



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
10
LIPCA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 133 (14681)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Mieszkańcy Skojdziszek mają własną przychodnię

Będzie służyć ludziom z całego świata

— Pamiętajmy, że szpital lub przychodnia jest własnością nie tylko ludzi z okolicznych miejscowości, ale także całego świata. Ta placówka będzie służyć bowiem także podróżnym. Przecież turysta z Francji czy Hiszpanii może się tu znaleźć i również potrzebować pomocy lekarskiej — przypomniał o misji, jaką niesie placówka medyczna ks. Dariusz Stańczyk podczas wczorajszego otwarcia nowej placówki medycznej w Skojdziszkach.

Fakt powstania takiej placówki w okolicy, gdy w małych miasteczkach po kolei się niszczy od lat świadczące opiekę lekarską szpitale oraz przychodnie zaprzecza argumentem Ministerstwa Zdrowia, że małe placówki medyczne nie mają racji bytu. Potrzebę istnienia przychodni potwierdziły nie tylko władze rejonu, ale także jego mieszkańcy. Wczoraj w centrum tej podwileńskiej miejscowości zgromadzili się oni tłumnie, by uczestniczyć w uroczystym otwarciu ambulatorium.

Nawet rzęsy deszcz nie zniechęcił nikogo, by przybyć na otwarcie i obejrzeć piękny, nowoczesny budynek w centrum miasteczka. Za ten dar wszyscy dziękowali staroście Niemieża Włodzimierzowi Sipowiczowi, a także administracji samorządu rejonu wileńskiego oraz kierownictwu Cen-



W dniu otwarcia wszyscy chętni mogli obejrzeć piękne oraz nowoczesnie wyposażone ambulatorium

Fot. Marian Paluszkiwicz

tralnej Przychodni Rejonu Wileńskiego w Poszylajciach. Wyrazili również nadzieję, że to nie będzie ostatni nowy budynek w tym miasteczku i życzyli dalszej owocnej współpracy gminy z samorządem rejonu wileńskiego.

— Jesteśmy niezwykle szczęśliwi, że udało się urzeczywistnić nasze plany, ale życzymy wszystkim mieszkańcom zdrowia, by jak najmniej chorowali i przychodzili tutaj tylko po to, by popatrzeć na ten piękny budynek — życzyła mer re-

jonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė, która przecięła symboliczną wstęgę przed nowym ambulatorium. Tuż po tym nowy budynek poświęcił proboszcz parafii rudomińskiej Zenonas Potiejūnas.

(Dokończenie na str. 2)

Związek Ojczyzny apeluje do prezydenta kraju Rodzina czy nie rodzina?

Sejmowa opozycyjna frakcja Związku Ojczyzny zwróciła się do prezydenta kraju Rolandasa Paksasa z prośbą o zawetowanie przyjętej przez Sejm ustawy o pieniężnej pomocy socjalnej dla rodzin o niskim uposażeniu, proponując Sejmowi zmianę mylnego i szkodliwego, w przekonaniu tej frakcji, pojęcia o rodzinie.

Frakcja Związku Ojczyzny jest oburzona założeniem ustawy, że „Rodzina — to małżeństwo lub razem zamieszkałe, prowadzące wspólne gospodarstwo osoby nie stanowiące małżeństwa”.

Wicestarosta frakcji Związku Ojczyzny Arvydas Vidžiūnas twierdzi, że osoby, wspólnie zamieszkałe, ale nie stanowiące małżeństwa, nie mogą być zwane rodziną.

W przekonaniu frakcji Związku Ojczyzny wartościami rodziny są tradycyjnymi wartościami społeczeństwa chrześcijańskiego. Państwo, zdaniem tej frakcji, powinno zająć wyraźne stanowisko, że tradycyjna



Wicestarosta frakcji Związku Ojczyzny Arvydas Vidžiūnas twierdzi, że osoby, wspólnie zamieszkałe, ale nie stanowiące małżeństwa, nie mogą być zwane rodziną Fot. ELTA

rodzina stanowi priorytet polityki państwa. Vidžiūnas twierdzi, że sejmowy Departament Prawa głosi, iż określenie „rodziny”, ugruntowane w projekcie ustawy nie koliduje z Kodeksem Cywilnym, a określenie jego treści, czyli osób, wchodzących w skład „rodziny” jest wyłącznie kwestią decyzji politycznej. (Dokończenie na str. 2)

Informator o znanych ludziach powiatu wileńskiego Najwięcej z nauki i oświaty

Dziesiąty informator o charakterze encyklopedycznym "Kto jest kim w powiecie wileńskim 2003" wieńczy zapoczątkowaną 4 lata temu serię informatorów o 10 regionach Litwy.

W książce wydanej w nakładzie 4 tys. egzemplarzy "Kto jest kim w powiecie wileńskim 2003" można się dowiedzieć, jaka jest data i miejsce urodzin interesujących nas ludzi, jest informacja o rodzinie, wykształceniu, stopniach naukowych, tytułach, stanowiskach, przynależności do organizacji, zainteresowaniach. W informatorze czytelnik może też znaleźć informację dotyczącą kontaktu z tą osobą — telefon oraz adres.

Spśród przeszło 6200 włączonych do informatora osób jest najwięcej wilnian, a najmniej mieszkańców Solecznika. Te osoby zostały zgłoszone przez ekspertów różnych dziedzin oraz instytucje.

Według rodzaju działalności w książce najwięcej jest przedstawicieli nauki i oświaty, przedsiębior-

czości, kultury, państwowych instytucji władzy i zarządzania. W książce znajdziemy najaktywniejszych przedsiębiorców pod względem wskaźników finansowych kierowanych przez nich spółek, znaczenia przedsiębiorstwa dla Litwy.

Redaktor naczelny edycji profesor Arvydas Virgilijus Matulionis wczoraj na promocji informatora zaznaczył, że obecnie rozpoczyna się praca nad informatorem "Kto jest kim na Litwie. Osiągnięcia Litwy 2004". Przedstawi on ludzi, reprezentujących osiągnięcia Litwy.

Informator przygotowany w językach angielskim i litewskim ma być wydany w postaci książki oraz płyty kompaktowej. Ma on zaprezentować społeczności międzynarodowej dokładne oblicze społeczności Litwy.

Na początku tego roku zainaugurowano nowy cykl edycji "Kto jest kim" z serii "Miasta Litwy". Poświęcony Kownu pierwszy informator z tej serii ma się ukazać pod koniec lata. (BNS)

“Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MA IMA
MARKET

W NUMERZE

Kraj ————— 3

Rozwód i rychle zamążpójście

Nieudane małżeństwo Trocickich Sieci Ciepłych z wileńską spółką „Deltima”, która wydzierżawiła je przed kilku laty, dobiegło końca.

Świat ————— 4

Statek wpadł w wir

Co najmniej 400 osób zginęło w katastrofie promu we wtorek wieczorem na rzece Meghna w południowym Bangladeszu.

Szkolnictwo ——— 7

Polskie wypadły dobrze

Dziś ostatni dzień składania powtórek z matury. Jednak już teraz można mówić o wynikach egzaminów maturalnych w poszczególnych szkołach.

Sport ————— 9

Poprawić reputację czy zarobić?



8 milionów dolarów za jeden sezon — tyle w zespole "Red Wings" z Detroit zarobi 38-letni legendarny czeski bramkarz hokejowy — Dominik Haszek.

Sentencja

Gdy życie wychodzi na prostą, łatwiej zauważyć metę.

ŚLAWOMIR WRÓBLEWSKI



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Odroczono decyzję

Rząd odroczył decyzję zwiększenia od września br. minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (MWM).

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy proponuje zwiększyć MWM z 430 do 450 Lt, nie zwiększając go dla osób zatrudnionych w sektorze rolnym i urzędników. Obecnie minimalne wynagrodzenie miesięczne otrzymuje przeszło szóstą część pracujących Litwy. W połowie kwietnia zwiększenie MWM zaproponowała Rada Trójstronna, w skład której wchodzi przedstawiciele rządu, związków zawodowych i pracodawców. Przy wzroście wynagrodzeń dochody budżetu w ciągu 4 miesięcy wzrosłyby o 4,99 mln Lt, a "Sodry" — o 5,14 mln Lt.

Budżety samorządowe otrzymały mniej dochodów

Budżety samorządów Litwy w pierwszym półroczu br. otrzymały 727,244 mln Lt dochodu (bez dotacji budżetu państwowego) — o 2,4 proc., czyli o 17,59 mln Lt mniej, niż przewidywano. Planowano otrzymać 744,834 mln Lt dochodu.

Jak głosi komunikat Litewskiego Zrzeszenia Samorządów, budżety 33 samorządów w tym roku otrzymały o 10,916 mln Lt dochodu więcej niż przewidywano, a budżety 27 samorządów — o 28,506 mln Lt mniej. Samorząd Wileński w ciągu 6 miesięcy zebrał 124,524 mln Lt — o 8,4 proc. (11,44 mln Lt) mniej, niż przewidywano.

Czy będzie potrzebne ministerstwo?

Opozycyjna frakcja sejmowa liberałów i centrum proponuje partiom parlamentarnym, organizacjom rolniczym oraz rządowi rozważenie potencjalnej likwidacji Ministerstwa Rolnictwa, a lider opozycyjnego Związku Ojczyzny domaga się dymisji ministra rolnictwa Jeronimasa Kraujelisa.

Jak twierdzi starosta frakcji liberałów i centrystów Eligijus Masiulis, gdy Litwa zostanie członkiem UE, takie Ministerstwo Rolnictwa, jakie jest teraz, nie będzie potrzebne, gdyż ogólna polityka rolna w krajach UE będzie regulowana z Brukseli. Tymczasem starosta sejmowej frakcji Związku Ojczyzny — konserwatystów Andrius Kubilius nie jest tak kategoryczny i proponuje prezydentowi, premierowi i koalicji rządzącej "nie śmieszyć mieszkańców Litwy, chcąc zwalić na kogoś winę za katastrofalną sytuację w rolnictwie, tylko zdobyć się na zmianę ministra rolnictwa".

Prezydent dziękuje UNESCO

Prezydent Rolandas Paksas dziękuje kierownictwu UNESCO za decyzję organizacji skierowania do Mierzei Kurońskiej oficjalnej misji ekologów, która oceni potencjalne zagrożenie z powodu planowanego przez rosyjską spółkę wydobycia ropy dla tego unikalnego obiektu światowej spuścizny przyrodniczej.

Szkodzi rolnikom czy przeszkadza rządzącym?

Sejmowa rządząca większość nie popiera nieuzasadnionych, w jej przekonaniu, żądań rolników przydziału większych środków bez uwzględnienia realnych możliwości państwa.

Sejmowe frakcje koalicji socjaldemokratycznej i Nowego Związku (socjalliberałów) dziś, jak powiedzieli ich starostowie Irena Šiaulienė i Alvydas Ramanauskas zrobili wszystko, co było możliwe. Liderzy tych frakcji rządzących nie aprobują też obietnic, nieogłędnie rozdawanych przez poszczególnych polityków. W demokratycznym państwie rozstrzyganie problemów blokadą dróg, strajkami, pogróżkami i innymi metodami szantażu, nie bacząc na możliwości państwa, w ich przekonaniu, jest niedopuszczalne i szkodzi rolnikom oraz całemu społeczeństwu.

Uproszczone dokumenty tranzytowe

Konsulat generalny Republiki Litewskiej w Kaliningradzie zaczął przyjmować dokumenty, na podstawie których zostaną wydane uproszczone dokumenty tranzytowe, umożliwiające przejazd z Kaliningradu do Rosji i z powrotem przez terytorium Litwy transportem samochodowym. (ELTA, BNS)

Mieszkańcy Skojdziszek mają własną przychodnię

Będzie służyć ludziom z całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

Kamień węgielny pod nową budowlę założono jeszcze w jesieni roku ubiegłego. Finansowaną przez samorząd rejonu wileńskiego budowę zaś ukończono w czerwcu roku bieżącego. Nowa placówka medyczna, w której zatrudnienie znalazło czternaście osób przylega do małego budynku w centrum miasteczka, gdzie dotąd się leczyli najmłodszy pacjenci.

Jak poinformowała „Kurier” mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė, budowa ambulatorium kosztowała samorząd rejonu 470 tys. litów. — Plany stworzenia takiej placówki mieliśmy jeszcze w projekcie podczas ubiegłej kadencji. Powoli wszystkie zamierzenia realizujemy — powiedziała mer.

Jak powiedział kierownik nowo powstałej placówki Nykolas Klečkovskis, dotąd działała tu tylko filia ambulatorium w Rudominie. Starosta Niemieža Włodzimierz Sipowicz zaś w rozmowie z „Kurierem” zaznaczył, że ambulatorium w miejscowości liczącej ponad 5 tys. mieszkańców było bardzo potrzebne. Dotąd o zdrowie mieszkańców dbali dwaj lekarze rodzinni. Byli zmuszeni do pracy w zupełnie nieprzystosowanych do przyjmowania pacjentów pomieszczeniach. — W przyszłości zamierzamy również negocjować w sprawie renowacji ambulatorium



O wyposażenie dla ambulatorium zatroszczyła się Centralna Przychodnia Rejonu Wileńskiego
Fot. Marian Paluszkiwicz

w Niemiežu — zdradził plany na przyszłość starosta. Już w poniedziałek personel przychodni będzie tu okazywał pomoc wszystkim potrzebującym. Oprócz dwóch lekarzy rodzinnych będzie tu przyjmował dentysta oraz raz tygodniowo lekarz ginekolog. — Mieszkańcy tej największej gminy w rejonie wileńskim są "porozrzucani" po różnych przychodniach: w Rudominie, Niemiežu, część leczy się w Wilnie w przychodni rejonowej w Poszyłajciach. Tam też pacjenci są skierowywani do specjalistów drugiego poziomu. Dziś będziemy mieli personel pomocniczy,

także położną, która tu będzie dyżurowała — powiedziała lekarz rodzinny Zdzisław Pawlukiewicz, od dziesięciu lat pracujący w Skojdziszkach. Na powierzchni 260 m² rozlokowano 9 nowoczesnie wyposażonych gabinetów. Ponadto do dyspozycji pacjentów jest gabinet szczepień, fizjoterapeutyczny oraz gabinet zabiegowy. Ambulatorium także ma własne laboratorium, w którym będą wykonywane podstawowe badania. Koszta związane z wyposażeniem placówki pokryła w całości centralna przychodnia rejonowa.

Edyta Szalkowska

Energetyka atomowa będzie zdolna do konkurencji

Wyniki nieco się różnią

Wstępne obliczenia świadczą, że elektrownia atomowa na Litwie będzie zdolna do konkurencji z elektrowniami spalającymi paliwo organiczne, powiedział szef grupy roboczej, pracującej nad badaniem możliwości ciągłości na Litwie energetyki nuklearnej.

Prezydentowi Rolandasowi Paksasowi wczoraj przedstawiono badania, które od wiosny prowadzą naukowcy, ekonomiści i energetycy Litwy i Unii Europejskiej.

Kierownik grupy przewodniczący Litewskiego Zrzeszenia Energetyki Atomowej Jonas Gylys powiedział dziennikarzom, że pierwsze wyniki nieco się różnią od obliczeń, podanych w strategii energetyki litewskiej. „Wstępne wyniki świadczą o tym, że elektrownia atomowa, nawet nowa siłownia atomowa w warunkach Litwy jest całkowicie konkurencyjna, może konkurować z elektrowniami spalającymi paliwo organiczne” — powiedział Gylys.

Zdaniem Gylysa, według wstęp-

nych wyników koszty własne energii produkowanej przez siłownię atomową dorównują i są nawet nieco niższe od elektrowni ciepłych.

Gylys powiedział, że różne obliczenia świadczą o tym, że wkrótce po zamknięciu drugiego bloku Litwa odczuje brak energii elektrycznej. Powiedział on, że po oszacowaniu wydatków socjalnych i tego, co straci budżet Litwy po zamknięciu IEA koszty własne jednej kilowatogodziny (kWh) energii elektrycznej wzrosną powyżej 11 ct. (BNS)

Zgłosił się do prokuratury

Przemówiło sumienie?

Sprawca wypadku samochodowego w rejonie wileńskim, w którym zginął człowiek, ukrył zwłoki i podpalił uszkodzony samochód, ale po dwóch dniach sam zgłosił się do prokuratury i przyznał się do tych czynów.

Do tragedii doszło na 19 kilometrze drogi Dirmiety — Sużany — Skirlany w ubiegłą niedzielę około godziny 1 w nocy. Zgodnie z informacją policji, "Mazda 323", którą prowadził 25-letni A. K., zjechała z drogi i wpadła na drzewo. W wy-

padku zginęła pasażerka "Mazdy" 18-letnia L. L. We wtorek po południu sam sprawca wypadku zgłosił się do prokuratury rejonu wileńskiego i przyznał się do wydarzenia sprzed dwóch dni. A. K. został osadzony w areszcie. R. M.

Związek Ojczyzny apeluje do prezydenta kraju

Rodzina czy nie rodzina?

(Dokończenie ze str. 1)

Sejmowa opozycyjna frakcja Związku Ojczyzny ma również problem z wcieleniem w życie tej ustawy. Tej frakcji nie jest jasne, jak i kto udowodni, że osoby nie stanowiące małżeństwa mieszkają razem i obie muszą deklarować majątek i dochody pieniężne, aby otrzymać ustawowo przewidzianą pomoc socjalną. W apelu do prezydenta kraju jego inicjatorzy parlamentarzyści wyrażają zaskoczenie, czy samorządowe wydziały pomocy socjalnej, zatrud-

nijące co najwyżej 4 bądź 5 pracowników, potrafią zebrać wszystkie dane, świadczące o wspólnym zamieszkiwaniu osób nie będących małżeństwem. „Szanowny Prezydencie, niejednokrotnie wyrażał Pan zaniepokojenie z powodu moralnego zdrowia społeczeństwa, które bierze początki ze wspólnoty moralnej — rodziny. Jeśli nie zostanie to ugruntowane ustawowo, państwu trudno będzie bronić wartości rodzinnych” — głosi apel opozycyjnej frakcji Związku Ojczyzny do przywódcy

kraju. 1 lipca Sejm przyjął ustawę o pieniężnej pomocy socjalnej dla rodzin (osób zamieszkałych samotnie) o niskim uposażeniu. Za ustawą przegłosowało 44 posłów, 1 był przeciw, powstrzymało się 26. Ustawa została przygotowana z myślą o stworzeniu ogólnego systemu pieniężnej pomocy socjalnej dla rodzin o niskim uposażeniu. Obecnie jedna ustawa reglamentuje pomoc socjalną oraz rekompensatę wydatków za ogrzewanie, na zimną i gorącą wodę. (ELTA)

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynų g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julita Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Rynkiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠ J "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Prezent spółki komputerowej dla Uniwersytetu Wileńskiego

"Most" od Blue Bridge

"Blue Bridge", jedna z największych spółek technologii informacyjnych na Litwie, dla zakładanego w Wilnie pierwszego w kraju studenckiego Centrum Kariery bezpłatnie zaprojektowała i zainstalowała bezprzewodową sieć przekazywania danych, stanowiącą jedną z najważniejszych części systemu IT na tej nowej organizacji, która ma informować pracodawców o przygotowanych na Uniwersytecie Wileńskim młodych specjalistach różnych dziedzin.

"Zamierzamy stać się mostem

między przedsiębiorstwami i uniwersytetem, aby studenci mieli więcej możliwości zatrudnienia po ukończeniu studiów, a rynek przedsiębiorczości był stale informowany o nowych i perspektywicznych specjalistach. W tym celu potrzebny jest nowoczesny i niezawodny system IT, w którego utworzeniu dopomógł nam spółka "Blue Bridge" — jeden z głównych sponsorów centrum" — mówiła o tej pomocy dyrektorka Centrum Kariery UW dr Jolanta Vaičiūnaitė. Ponadto, w ramach umowy o współpracy, "Blue Bridge" w Centrum Kariery wdroży

system nieustannego zaopatrzenia w elektryczność amerykańskiego producenta "American Power Conversion Co".

Centrum Kariery, które zatrudni 8 osób, ulokowało się w pomieszczeniu wydziału fizyki UW. Z ideą założenia takiego centrum wystąpił Senat Uniwersytetu, a koncepcję działalności opracowano na podstawie doświadczeń podobnych organizacji, istniejących w różnych wyższych uczelniach Ameryki i Europy.

"Popieramy tę inicjatywę, gdyż jesteśmy przekonani o potrzebie

tej nowej instytucji. Będzie ona pełnić funkcje pośrednika między uniwersytetem a całym litewskim rynkiem pracy. Będą z tego mieli korzyść zarówno pracodawcy, jak też absolwenci wyższych uczelni, poszukujący pracy" — stwierdził dyrektor generalny "Blue Bridge" Zbigniew Gulbinowicz.

Oficjalne otwarcie Centrum Kariery jest przewidziane na jesień, gdy w dniach 28-29 listopada na UW odbędą się pierwsze targi kariery oraz międzynarodowa konferencja, poświęcona omówieniu perspektyw współpracy wyższych



uczelnii i przedsiębiorczości. Należy się spodziewać, że Centrum Kariery będzie skłaniało przedsiębiorstwa do zawierania z Uniwersyteciem Wileńskim umów, wskazujących, jakich specjalistów potrzebuje to lub inne przedsiębiorstwo. Po uwzględnieniu tych potrzeb odpowiednio skoryguje się przyjmowanie na różne programy studiów uniwersyteckich, co pozwoli studentom łatwiej znaleźć pracę po ukończeniu studiów.

Inf. wł.

W polu widzenia SBS — policjanci z Telsz

Podejrzenia do funkcjonariuszy

Służba Badań Specjalnych (SBS) twierdzi, że ma sporo podejrzeń co do poszczególnych funkcjonariuszy policji rejonu telszewskiego oraz poczynań pracowników innych instytucji.

Z tej przyczyny grupa przedstawicieli praworządności wczoraj wyruszyła do Telsz.

Telsze odwiedzą dyrektor Służby Badań Specjalnych Valentinas Junokas, główny prokurator Prokuratury Generalnej Algimantas Kliunka oraz nadkomisarz grupy doradców Służby Zarządzania Departamentu Policji Raimondas Budginas, jak też inni funkcjonariusze, informuje rzeczniczka SBS.

Podczas wizyty odbędzie się spotkanie tych funkcjonariuszy z przedstawicielami samorządu rejonowego, administracji powiatu, instytucji praworządności, a także przyjmowani będą ludzie.

Podczas przeprowadzanego w oddziale szawelskim SBS śledztwa przedsadowego 24 czerwca siedmiu funkcjonariuszom policji rejonu telszewskiego wręczono komunikaty o podejrzeniach. Poli-

cjanci zostali przesłuchani, z obowiązków nie są zwolnieni.

Kierownictwu Departamentu Policji SBS przekazała materiał z prośbą o przeprowadzenie śledztwa służbowego w związku z potencjalnymi nielegalnymi czynami kilkunastu funkcjonariuszy tego komisariatu oraz podjęcie decyzji, dotyczących ich dalszej pracy.

SBS zebrała również i przekazała Prokuraturze Generalnej materiał na temat działalności zastępcy głównego prokuratora dzielnicowego rejonu telszewskiego Gediminas Perminasa. Pod koniec czerwca ten funkcjonariusz złożył rezygnację.

We wsi Razmai rejonu telszewskiego na fermie trzody chlewnej działała fabryczka bimbrowa. W związku z produkcją i sprzedażą tego bimbrowa policja telszewska wszczęła sprawę karną.

SBS ustaliła, że Perminasa usiłował dopomóc swym znajomym samogoniarzom i wpłynąć na policyjne śledztwo, aby podejrzeni nie zostali ukarani. SBS utrzymała rozmowy i dzwonki prokuratora z podejrzanymi. (BNS)

Dla otrzymania wizy USA potrzebne będą również odciski palców

Odcisnij i jedź

Od przyszłego roku chętni odwiedzenia USA oraz otrzymania wizy tego kraju będą musieli okazać nie tylko niezbędne dokumenty, ale też odciski palców.

Jak informuje dziennik "Respublika", Departament Obrony USA na zlecenie Kongresu tworzy i wprowadza nowy system elektroniczny "US-Visit", który będzie gromadził i dostarczał informacji o przybyściach.

"Ten system jest nowym krokiem w doskonaleniu ochrony granic Ameryki. Dla 99 proc. przybyłych będzie się życzyć pomyślnego pobytu. Po zatrzymaniu tego jednego procentu osób niebezpiecznych zapewni się bezpieczeństwo wszystkim pozostałym obywatelom USA, legalnym mieszkańcom i gościom z zagranicy, nie powtórzy się tragedia 11 września" — powiedziała dziennikowi konsul ambasady USA w Wilnie Rūta Elvikis.

Litwa, jak też inne kraje, których obywatele, udając się do USA, potrzebują wizy, będą musiały zgromadzić o podróżnych dokładne dane i przed ich odjazdem dostarczyć odpowiednim służbom Ameryki. Ambasady USA w różnych krajach będą musiały przekazać skopiowane do-



W ub. roku na Litwie wizy USA wydano 11 tys. osobom

Fot. ELTA

wody osobiste, fotografie i odciski palców. Otrzymane dane zostaną porównane z danymi osób niepożądanych, które z pewnych przyczyn — powiązań z terrorystami, z przestępstwami kryminalnymi, z powodu wygaśnięcia ważności wiz — nie są wpuszczane do USA. Jak informuje dziennik, w Europie daktyloskopia (pobieranie i badanie odcisków palców) jest stosowana tylko w rejestrze nielegalnych imigrantów oraz ubiegających się o azyl. W USA te dane są gromadzone podczas sprawdzania osób ubiegających się

o legalną imigrację, a także potoków podróży przez granicę z Meksykiem. Obecnie ten tryb będzie obowiązywał wszystkich przybyszów.

W ub. roku granicę USA przekroczyło około 28 mln przybyszów z tymczasowymi wizami, wśród których było 10 mln Europejczyków. W ub. roku na Litwie wizy USA wydano 11 tys. osobom. System "US-Visit" kosztował USA 380 mln USD. Konsul amerykański twierdzi, że na razie nie wie, czy się zmieni opłata za wydanie wiz, która obecnie wynosi 100 USD. (BNS)

Czy nie rozłączą „wędzone prosięta”?

"Świńska" wojna

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Litwy Česlovas Juršėnas pozdrawiając Łotyżów z okazji 10. rocznicy restytucji ich parlamentu, przypomniał również o świńskich wojnach, które ostatnio stały się przyczyną wojny handlowej obu krajów.

„Gdy będziemy już razem w jednej przestrzeni euroatlantycznej, nie będziemy już się bali żadnych rycerzy i tyranów, czarnych kotów czy też pstrych, gotowanych bądź wędzonych prosiąt” — powiedział.

Na początku lipca weszła w życie przyjęta w trybie pilnym przez parlament tego kraju ustawa o środkach ochrony krajowego rynku wieprzowiny, wprowadzająca również ograniczenia na im-

port wieprzowiny z Litwy. Gdy Litwa zagroziła zastosowaniem adekwatnych środków, minister rolnictwa Łotwy Martinis Ruoze oświadczył, że Ryga może w ogóle zakazać importu litewskiej żywności.

Napięte stosunki obu krajów jeszcze bardziej zaostrzyła odmowa prezydenta Łotwy Vairy Vyke-Freibergi udziału podczas minionego weekendu w organizowanych w Wilnie obchodach 750-lecia koronacji jednego litewskiego króla Mendoga.

Swoją drogą udziału w imprezach z okazji 10-lecia Parlamentu Łotewskiego odmówił przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas. Zamiast niego do Rygi wydelegowano Juršėnasa. (BNS)

Trockie Sieci Ciepłe znów na... wydaniu

Rozwód i rychłe zamążpójście

Nieudane małżeństwo Trockich Sieci Ciepłych z wileńską spółką „Deltima”, która wdzierżawiła je przed kilku laty, dobiegło końca. Większość radnych na ostatnim posiedzeniu Rady samorządu rejonu trockiego oddała swe głosy za rozwiązaniem umowy z tą spółką. I, chociaż „rozwód” nie będzie łatwy, w kuluarach samorządu dość pewnie się mówi, że same Trockie Sieci Ciepłe nie dadzą sobie rady. Czyli biedna „niewiasta” kolejny raz jest na wydaniu.

Spółka "Deltima", wchodząc na rynek usług komunalnych rejonu, obiecywała użytkownikom tanią energię, ekologiczne paliwo, błyskawiczną renowację i wiele innych dobrodziejstw, o których dziś już nikt nie pamięta. Znajdujące się w opałach sieci ciepłe zaangażowały nawet firmę konsultingową,

która miała pomóc w pozbyciu się natrętnego i tonącego w długach „małżonka”. Dziś „Deltima” nie płaci samorządowi opłat za dzierżawę oraz podatku za ziemię, nie płaci wynagrodzeń pracownikom, nie zwraca pożyczki zaciągniętej w Ministerstwie Finansów.

Na posiedzeniu Rady samorządu rejonu trockiego kwestia warunków rozwiązania umowy z "Deltimą" doczekała się najwięcej dyskusji wśród radnych. Dotychczas sprawę warunków rozwiązania umowy analizowali specjaliści z firmy konsultingowej „Verslo raktas”, którzy samorządowi radzą rozwiązanie umowy przy tak zwanym zerowym wariantcie. Co prawda, proponowany przez doradców wariant nie jest znów taki zerowy, ponieważ samorząd powinien zrezygnować z około dwóch milionów długu tej spółki. Doradcy nie radzą również procesowania się

z "Deltimą", ponieważ mają wielkie wątpliwości, czy bankrutująca spółka będzie w stanie zapłacić. Służby specjalne interesowały się działalnością spółki "Deltima" i odpowiednie wnioski już znajdują się w Prokuraturze Generalnej. Po pewnym okresie odpowiednie dokumenty trafią również do administracji samorządu rejonu trockiego.

W ciągu dwóch najbliższych tygodni "Deltima" i Trockie Sieci Ciepłe powinny przygotować dla samorządu odpowiednie dokumenty o warunkach rozwiązania umowy. Wówczas, jeżeli obie strony nie będą miały wobec siebie żadnych pretensji, umowa zostanie rozwiązana i Trockie Sieci Ciepłe czyli "niewiasta", będą miały jeszcze trochę czasu na rozglądanie się za kolejnym kandydatem, ponieważ zima już nie za górami.

Alina Sobolewska

Szkola im. A. Wiwulskiego w Wilnie ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy.

Vilnius, Minties 3, tel. 276 75 18

Polska

Marian Rokita
zgłosi wniosek

Posel sejmowej komisji śledczej badającej sprawę Rywina Jan Rokita, komentując wczorajszą publikację "Życia Warszawy", zapowiedział, że złoży wniosek o przesłuchanie przez komisję szefa Prokuratury Apelacyjnej Zygmunta Kąpusty.

"Jeśli informacje "Życia Warszawy" są prawdziwe, to potwierdza się przypuszczenie, że minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk mówi nieprawdę o tym, że nie naciskał w tej sprawie na bieg śledztwa" — powiedział dziennikarzom w środę Rokita. "Życie Warszawy" napisało, że prokurator Wanda Marciniak — jedna z prowadzących śledztwo w sprawie Rywina — odeszła z pracy, ponieważ uważała, że powinno być prowadzone osobne śledztwo dotyczące prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego.

Rocznica tragedii
wołyńskiej

Nadzwyczaj budujące jest to, że w rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu parlamenty Polski i Ukrainy podjęły próbę przyjęcia jednobrzmiącego oświadczenia — powiedział wczoraj w Sejmie Jan Byra (Sojusz Lewicy Demokratycznej). Oświadczył, że Sojusz będzie głosował za jego przyjęciem.

"Rocznica wołyńskiej gelynny wywołała na Ukrainie dzisiaj wielką publiczną debatę. Tak naprawdę to dopiero dzisiaj, teraz, w tym roku do powszechnej świadomości naszych sąsiadów docierają w wersji może niepełnej, a niekiedy i jednostronnej echa tamtej tragedii" — powiedział Byra.

Martyrologia
w Jedwabnem

Nie mniej niż 340 Żydów zabito w Jedwabnem w 1941 r. — przyjął Instytut Pamięci Narodowej, umarzając śledztwo w sprawie tego mordu.

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w Ministerstwie Sprawiedliwości poświęcona ustaleniom tego śledztwa. Umorzono je z powodu niewykrycia innych żyjących sprawców zbrodni niż ci, których ukarano po wojnie.

Strajk kolejarzy
w Pomorskiem

Przez półtorej godziny pracownicy kolei blokowali wczoraj rano ruch pociągów w Pomorskiem. Kilkaset osób wyszło na tory w Gdańsku. Demonstranci palili opony, nie doszło jednak do interwencji policji.

Ruch pociągów został już przywrócony, jednak liczyć się należy z dużymi opóźnieniami. Związkowcy domagają się od rządu m.in. pieniędzy na działalność PKP, wstrzymania decyzji o odwołaniach pociągów regionalnych oraz odstąpienia od planów prywatyzacji spółek Grupy PKP.

Apel prezydenta USA o działania w sprawie Zimbabwe

Bush w RPA

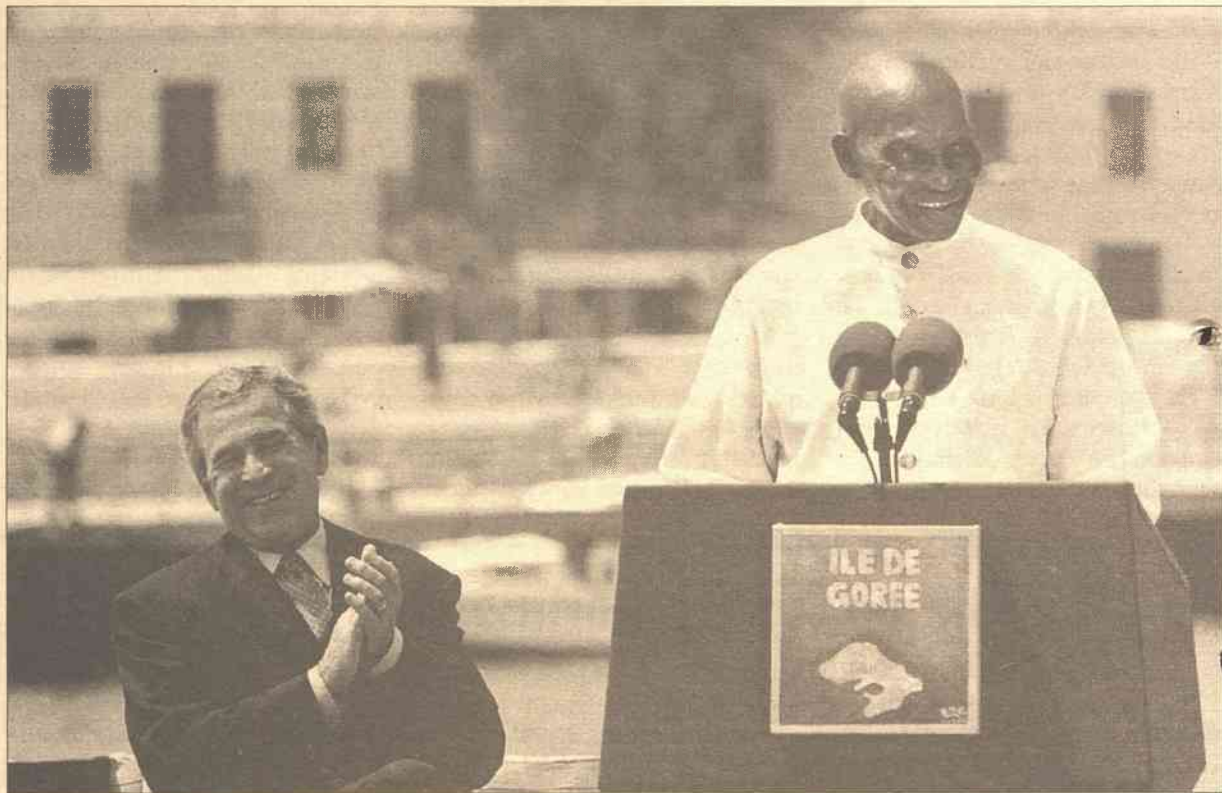
Kontynuując podróż po Afryce, prezydent USA George W. Bush spotkał się wczoraj w Pretorii z prezydentem RPA Thabo Mbekim. Wezwał go do wzmożenia presji na sąsiednie Zimbabwe pod rządami Roberta Mugabego. "Czas, aby powróciła tam demokracja" — powiedział.

Tematem godzinnego spotkania Busha z południowoafrykańskim przywódcą była też walka z epidemią AIDS, kryzys w Liberii i sprawy międzynarodowego wolnego handlu.

RPA jest drugim etapem afrykańskiej podróży Busha, rozpoczętej na dobre we wtorek od wizyty w Senegalu. W programie jest jeszcze Botswana, Uganda i Nigeria.

W Pretorii Bush i Mbeki zgodnie zaprzeczyli opiniom, że dzieli ich różnica zdań co do rozwiązania napiętej sytuacji w Zimbabwe, gdzie gospodarka jest zrujnowana, a opozycja skarży się na represje ze strony reżimu Mugabego. Obserwatorzy nie mają jednak wątpliwości, że rządowi w Pretorii nie chodzi o tak zdecydowane działanie, o jakim myśli Waszyngton.

Wypowiadając się na temat Liberii Bush powtórzył to, co mówił dzień wcześniej w Dakarze. Obiecał, że Stany Zjednoczone zaangażują się w stabilizowanie sytuacji w nekającym niepokojami kraju, który powstał w XIX wieku przy poparciu z USA dla wyzwolonych



RPA jest drugim etapem afrykańskiej podróży Busha, rozpoczętej na dobre we wtorek od wizyty w Senegalu. Na zdjęciu widzimy prezydenta USA z przywódcą Senegalu Abdoulaye Wade

murzyńskich niewolników. Zastrzegł jednak, że nie podjął jeszcze decyzji o skierowaniu tam wojsk pokojowych. Na razie do stolicy Liberii, Monrowii, przybyła misja rekonesansowa ekspertów wojskowych, którzy mają przygotować ewentualny przyjazd amerykańskich sił.

Waszyngton rozważa wysłanie wojsk, ale żąda najpierw wyjazdu

prezydenta Charlesa Taylora, który jest oskarżony o podżeganie do niepokoju w kraju. W niedzielę Taylor zgodził się wyjechać do pobliskiej Nigerii, ale dopiero wtedy, kiedy w Liberii będą międzynarodowe siły gwarantujące bezpieczeństwo.

Rozmowa Busha i Mbekiego dotyczyła paru aktualnych tematów, ale nie było wśród nich Iraku — sprawy, która podzieliła USA

i Afrykę Południową. Sprzeciw wobec amerykańskiej polityki wyraził w sposób najbardziej dobitny Nelson Mandela. Teraz nie ma go w kraju, ale szereg organizacji opozycyjnych zapowiedziało, że będzie głośno protestować przeciwko Bushowi. Demonstracja poparcia była tylko jedna; organizatorzy zdołali przyciągnąć nie więcej niż setkę osób.

W Iraku zginęło od marca 143 Amerykanów

Cena wojny

Amerykańskie koła wojskowe podały wczoraj w Bagdadzie, iż liczba Amerykanów, którzy ponieśli śmierć w Iraku od rozpoczęcia interwencji w marcu tego roku, wzrosła do 143 żołnierzy.

W pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. zginęło gólem 147 żołnierzy amerykańskich.

W nocy z wtorku na środę w rejonie Bagdadu w serii taków, których celem były patrole armii amerykańskiej, rannych zostało siedmiu

Amerykanów. Jeden Amerykanin zginął w rejonie miejscowości Balad (90 km od Bagdadu) we wtorek wieczorem — wyjaśniono jednak, iż śmierć ta nie miała związku z żadną akcją bojową. Dowództwo amerykańskie — jak podaje agencja Associated Press — zaofiarowało nagrodę w wysokości 2,5 tys. dolarów za informację, prowadzące do zatrzymania osób, winnych napaści na amerykańskich żołnierzy bądź irackich policjantów.

Szef NATO odwiedzi środkowoazjatyckie kraje WNP

Kirgistan — pierwszy

Sekretarz generalny NATO George Robertson udał się wczoraj w trzydniową podróż do Kazachstanu i Kirgistanu. Według dyplomatów, to coś więcej niż — jak twierdzi rzeczniczka Sojuszu — rutynowe odwiedziny w dwóch państwach partnerskich NATO. Są one członkami poradzieckiej Wspólnoty Niepodległych Państw.

Robertson spotkał się w stolicach obu państw z ich prezydentami, ministrami spraw zagranicznych, obrony i ds. nadzwyczajnych sytuacji oraz z kirgiskimi parlamentarzystami. Jak poinformowała PAP rzeczniczka NATO, Ariane Quen-

tier, we wrześniu Robertson pojedzie również do Uzbekistanu i Tadżykistanu oraz prawdopodobnie do Afganistanu.

Według dyplomatów w siedzibie Sojuszu, ta seria wizyt nie przypadkiem zbiega się w czasie z przejęciem przez NATO wiodącej roli w siłach międzynarodowych w Afganistanie (ISAF).

"Na pewno nie chodzi wyłącznie o pożegnanie się z przywódcami krajów Azji Środkowej na pół roku przed odejściem sekretarza generalnego. Zwłaszcza w takiej chwili w interesie sojuszników leży zacieśnienia kontaktów i współpracy" — powiedział jeden z dyplomatów.

W Bangladeszu zatonął prom

Statek wpadł w wir

Co najmniej 400 osób zginęło w katastrofie promu we wtorek wieczorem na rzece Meghna w południowym Bangladeszu. Na pokładzie przeciążonej jednostki było ponad 700 osób.

Miejscowe służby ratownicze nie potrafią na razie podać dokładnie, ile osób było na promie i ile z nich zdołało dopłynąć do brzegu lub zostało wyciągniętych z rzeki przez rybaków.

Według wstępnych informacji, uratowało się około 200 osób. Prom "M.V.Nasreen" płynął ze stolicy kraju, Dhaki, do południowej prowincji Bhola.

Prom zatonął w pobliżu miasta Chandpur, w miejscu, gdzie Meghna łączy się z dwiema innymi rzekami, Padmą i Dakatią. Tworzą się tam potężne wiry, obecnie groźniejsze niż zwykle, bo rzeki Bangladeszu wezbrały od ulew monsunowych, padających od kilkunastu dni. W miejscu katastrofy głębokość Meghny wynosi 60 metrów. Według wstępnych informacji podanych przez ekipę ustalającą okoliczności katastrofy, prom zatonął, gdy zepsuł się jeden z dwóch jego silników. Statek wpadł w wir i poszedł na dno.

Poniżej lista największych katastrof promów ostatniego piętnastolecia:

20 grudnia 1987 — Zderzenie dwóch filipińskich jednostek — promu "Dona Paz" i tankowca "Vic-

tor" — na południe od Manili. Zginęło ponad 3000 osób.

16-17 lutego 1993 — Haitański prom "Neptune" zatonął w czasie burzy u brzegów Haiti. Zginęło ponad 1000 pasażerów i marynarzy.

28.9.1994 — Na Bałtyku zatonął prom pasażerski "Estonia" płynący z Tallina do Sztokholmu. Śmierć poniosło przeszło 800 osób.

4.5.2002 — Prom "Salauddin-2" zderzył się podczas burzy z inną jednostką na rzece Meghna w Bangladeszu. Zginęło 469 osób.

14.12.1991 — Prom "Salem Express" z kilkuset pasażerami na pokładzie zatonął na Morzu Czerwonym koło portu Safadza w Egipcie, po uderzeniu w rafę koralową. Zginęło ponad 460 osób.

21.8.1994 — U wybrzeży Bangladeszu zatonął prom pasażerski; przeszło 250 ofiar śmiertelnych.

9.3.1987 — Katastrofa brytyjskiego promu samochodowego "Herald of Free Enterprise" wkrótce po wypłynięciu z belgijskiego portu Zeebrugge. Zginęły 193 osoby.

29.12.2000 — Co najmniej 158 osób utonęło, a wiele innych uznano za zaginione, gdy na rzece Meghna w Bangladeszu zatonął prom wiozący 400 pasażerów.

7.4.1990 — Wywołany przez piramana pożar na pokładzie promu "Scandinavian Star", kursującego z Oslo do Frederikshavn w Danii, zabił 158 z 482 pasażerów w cieśninie Skagerrak u wybrzeży Norwegii.

Podejrzewany o kontakty ze światem przestępczym polityk żąda wyjaśnień

Šustauskas „kontratakuję”

Poseł na Sejm RL, przewodniczący Ligi Wolności Litwy Vytautas Šustauskas, oskarżany o kontakty ze światem przestępczym, żąda wyjaśnień od litewskich służb specjalnych, czy rzeczywiście był śledzony. W przypadku, gdyby te fakty potwierdziły się, polityk żądał ukarania winnych.

„Chcę oświadczyć, że nie interweniowałem w sprawie zwolnienia Enrikasa Daktarasa z więzienia. Co więcej, z więzienia Daktarasa zwolnił sąd, a nie poseł na Sejm Vytautas Šustauskas. Z sędzią, który go zwolnił, nawet nie rozmawiałem i nie znam go. Więc nie mogłem wpłynąć na sędziego, aby ten zamienił karę. Ale przesładujące mnie struktury wykonawcze, chcą wszelkimi sposobami oćmnić mnie, posła na Sejm, ponieważ przedtem próbowałem poruszyć najwyższy „dach”, przykrywający kontrabandę” — głosi oświadczenie Vytautasa Šustauskasa.

Kontrowersyjnego parlamentarzystę zadziwił ten fakt, że zarówno Departament Bezpieczeństwa Państwowego (DBP), jak też prokuratura zabrały się do aktywnego wyjaśniania jego roli w sprawie Enrikasa Daktarasa. „Przecież w swoim

liście do Prokuratury Generalnej tylko zapytałem, na podstawie jakich dowodów zatrzymano członka mojej partii, radnego kowieńskiego samorządu Enrikasa Daktarasa” — twierdzi Šustauskas.

Poseł na Sejm skierował do prokuratury jeszcze jedno pismo, prosząc o wyjaśnienie, jaka służba specjalna śledziła za nim. Šustauskas nie jest również zadowolony z prasowych wypowiedzi przewodniczącego sejmowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej Alvydasa Sadeckisa.

Sadeckis opowiedział dziennikarzom, że jakoby 23 maja w jednej z hotelowych kawiarenek w Kownie spotkali się Šustauskas, inny poseł na Sejm Romanas Sedlickas i członek przestępczej grupy „daktarasów” „Guzas”. Zdaniem Šustauskasa, Sadeckis mówiąc o tym spotkaniu, powoływał się na operacyjne dane służb specjalnych.

Nie negując samego faktu spotkania tego dnia i w tej kawiarni, o którym mówił przewodniczący sejmowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej, Šustauskas twierdzi, że żadnego „Guzasa” na spotkaniu nie było.

Wobec tego poseł prosi prokura-



Vytautas Šustauskas twierdzi, że nie ma nic wspólnego z kowieńskim światem przestępczym
Fot. Marian Paluszkiwicz

ture o wyjaśnienie, na jakiej podstawie służby specjalne inwigilują parlamentarzystów.

Jeszcze przed tym oświadczeniem Vytautasa Šustauskasa Departament Bezpieczeństwa Państwowego przekazał Prokuraturze Generalnej materiały o podejrzanej roli posła na Sejm RL Šustauskasa w sprawie podejrzanego o popełnienie kilku przestępstw En-

rikasa Daktarasa.

DBP dysponuje informacją, że ojciec Enrikasa Daktarasa, Henrikas, nazywany hersztem kowieńskiego świata przestępczego, szukał kontaktów z ludźmi, mogącymi skierować sprawę syna na „odpowiednie” tory. Enrikas jest podejrzany o kontrabandę narkotyków i rozpowszechnianie fałszowanej waluty.

Akcja protestu grzegorzewskiego maniaka

Morderca spragniony uwagi

Kazys Jonaitis, odbywający karę dożywocia za zabójstwo trzech dziewczyn w więzieniu na Łukiszkach, ogłosił głodówkę. Powodem tej akcji jest, podobno, brak uwagi ze strony wymiaru sprawiedliwości i prasy.

Jeszcze przed kilkoma dniami Kazys Jonaitis oświadczył administracji więzienia na Łukiszkach, że rozpoczyna głodówkę. Po czym więzień rzeczywiście przestał przyjmować więzienne posiłki. Ale, jak twierdzą funkcjonariusze, 1 lipca Jonaitisa odwiedziła żona i przyniosła mu domowego jedzenia, więc nie odrzuca się możliwości, że

głodówka jest raczej udawana.

Głodówkę morderca ogłosił miesiąc po wizycie u niego dziennikarki czasopisma „Ekstra”. Przedstawicielkę mediów zaproszono do więzienia na życzenie samego Jonaitisa. Więziennej administracji oświadczył on, że ma ciekawe fakty, które trzeba sprawdzić u pewnej kobiety, a najłatwiej to będzie zrobić właśnie kobiecie — dziennikarce, a nie mężczyźnie. Jonaitis twierdził, że zebrane w ten sposób dowody mogą nawet sprawić, iż zostanie on wypuszczony z więzienia.

Zabójca opowiadał dziennikarce, że nie ma nic wspólnego ze

zgwałceniem jednej z dziewczyn, Krystyny R., chociaż sąd uznał go winnym tego przestępstwa. Jonaitis twierdził, że nigdy nie widział tej dziewczyny, a ta oskarżyła go na prośbę prokuratora. O trzech innych dokonanych zabójstwach, skazany mówić nie chciał. Po opublikowaniu artykułu Jonaitis nie doczekał się żadnej reakcji i ogłosił głodówkę.

Nazywanego grzegorzewskim maniakiem Kazysa Jonaitisa Wileński Sąd Okręgowy skazał na dożywocie za zabójstwo trzech osób, kradzież, nielegalne posiadanie broni i inne przestępstwa.

Ofiary, podróżujące autostopem młode dziewczyny, wsiadały do jego samochodu na trasie Wilno-Kowno w okolicach Elektrenaj. Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów Jonaitis skręcał na bok, wyciągał swe ofiary z samochodu, ogłuszał je jakimś twardym przedmiotem, następnie gwałcił i zostawiał przywiązane do drzewa. Dwie ofiary znalazli przypadkowi ludzie, trzecią natomiast pokazał sam Jonaitis. Podejrzewa się, że ofiarą maniaka padła również jeszcze jedna kobieta, 28-letnia Jelena Arcebuszewa, ale jej ciała nie znaleziono do dziś.

Nastolatka ukrywała się na strychu

Okradła dom przedsiębiorcy

W rejonie janowskim funkcjonariusze policji na strychu domu znanego w Janowie przedsiębiorcy zatrzymali ukrywającą się tu 14-latkę.

Po okradzeniu rodziny przedsiębiorcy, jak informuje policja, dziewczynka ukrywała się na strychu. Nastolatka na strychu ukryła skradzione z domu rzeczy — telefony komórkowe, dokumenty, żywność, kosmetyki, bieliznę.

Jeden telefon komórkowy dziewczynka umieściła w pończosze.

Jak twierdzi policja, złodziejka mogła się przedostać do domu przez nie zamknięte drzwi, gdy syn przedsiębiorcy był na podwórku. Zatrzymana jest mieszkanką rejonu szackiego, a do Janowa przybyła,

jak twierdziła, aby odwiedzić znajomych. Jak poinformował sam przedsiębiorca, w dniu kradzieży zle się poczuł jego 8-letni syn.

Twierdzi on, że obok znajdującego się w pobliżu domu kiosku nieznaną dziewczynką zaproponowała mu gumę do żucia. Po odwiezieniu do Kowieńskich Klinik Uniwersyteckich lekarze skonstatowali u dziecka zatrucie. Możliwa jest wersja, że dziewczynką, która poczęstowała gumą do żucia, była ta sama złodziejka. Zdaniem przedsiębiorcy, przestępcy postanowili wykorzystać jego dziecko, a w gumie do żucia umieścili narkotyki. Dokładna przyczyna dolegliwości dziecka będzie znana po ekspertyzie.

Na pytanie, jak zamierzała wykorzystać kradzione paszporty, 14-latkę odpowiedziała, że w zamian za uwolnienie może wskazać osoby, skupujące paszporty.

Świadectwa maturalne łupem złodziei

„Oświeceni” rabusie

W najbliższym czasie na czarnym rynku mogą pojawić się sfałszowane świadectwa maturalne o ukończeniu szkoły średniej.

Do niecodziennej kradzieży doszło minionego weekendu w Kownie. Z Kolegium Zarządzania przy alei Laisvės w samym centrum miasta złodzieje wykradli około 90 dokumentów. Podstawowym łupem rabusi stały się świadectwa maturalne o ukończeniu szkoły średniej, a także dyplomy o ukończeniu szkół zawodowych. Te dokumenty zdeponowali w Kolegium studiujący tu młodzi ludzie z różnych zakątków Litwy.

Kradzież wykryto, gdy z pomieszczeń Kolegium znajdującego się na górnych piętrach do sklepu na parterze zaczęła przedostawać się woda. Księgowa tej prywatnej uczelni, która jako pierwsza przyszła do

pracy zauważyła wyłamane drzwi z podwórka i do gabinetu właścicielki Kolegium Genovaitė Stulpinienė. Pierwsze co jej się rzuciło w oczy, to to, że ze ścian znikło 15 obrazów malarza Justinasa Migielskisa, wszystko zaś w gabinecie Genovaitė Stulpinienė było wywrócone do góry nogami.

Oprócz dokumentów i obrazów skradziono telefon, zegarek oraz, dziwna rzecz, programy nauczania.

Pracownicy Kolegium mówią, że złodzieje dobrze wiedzieli po co tu przyszli. Gabinety z drogim sprzętem zostały nietknięte. Podobnego zdania jest również policja kowieńska, funkcjonariusze której twierdzą, że rabusi ciekawiły tylko świadectwa maturalne. Nie odrzuca się również wersji, że mogła to być zemsta byłych lub obecnych wychowanków Kolegium. Policja prowadzi dochodzenie.

Kryminały

Skok z wiaduktu

W Kownie 43-letni mężczyzna skoczył z wiaduktu i w stanie komy został przewieziony do kowieńskiej Kliniki Uniwersyteckiej.

Jak informuje kowieńska policja, do tragedii doszło we wtorek wieczorem. Lekarze wystawili diagnozę — ciężkie obrażenia głowy. Już wczoraj mężczyzna odzyskał przytomność, ale jego stan nadal jest poważny, więc, jak na razie, nie są wiadome powody, które zmusiły go do desperackiego skoku.

Śmierć na torach

W Šilutė w wyniku zderzenia samochodu z pociągiem zginął jeden z pasażerów samochodu.

Do wypadku doszło we wtorek wieczorem na przejeździe kolejowym przy ulicy Tilžės. 48-letni P. K., prowadząc „Renault 19”, mimo światła semafora zabraniającego przekraczania torów kolejowych, wjechał na przejazd i zderzył się z przejeżdżającym w tej chwili pociągiem. 31-letni pasażer „Renaulta” zginął na miejscu. Inny pasażer, 48-letni K. G. wyszedł z wypadku z lekkim obrażeniem głowy. Natomiast, według wstępnych danych, kierowca samochodu w tej sytuacji nie poniósł żadnego szwanku.

Niepełnoletni złodzieje samochodów

W nocy z wtorku na środę w Kłajpedzie zatrzymano grupę nastolatków, którzy próbowali skraść samochód.

Wieczorem w podwórku domu nr 10 przy alei Mažvydasas jeden z okolicznych mieszkańców zauważył, że przy jego samochodzie „Opel Ascona” kręcą się nieznanymi osobami. Właściciel auta, podejrzewając, że jest to próba kradzieży pojazdu, zadzwonił na policję. Patrol policyjny błyskawicznie przybył na miejsce i zatrzymał grupę nastolatków, wśród których była również jedna dziewczyna. Całą kompanię odwieziono do komisariatu i przesłuchano. W sprawie tego wypadku prowadzone jest dochodzenie.

Wpadka recydywisty

W Kownie aresztowano podejrzanego o morderstwo 25-letniej dziewczyny.

Policja podejrzewa, że S. M., 28-letni mieszkaniec Garliavy, przedmieścia Kowna, zadusił wieczorem 15 czerwca Jolantę Iminickaitė. Nagie ciało dziewczyny znalazły dzieci na alei Sukilėjų. W trakcie dochodzenia wyjaśniono, że Iminickaitė została napadnięta i zaduszona, gdy wracała z tańców.

Sąd zezwolił na osadzenie S. M. w areszcie na trzy miesiące. Podejrzany przedtem już miał trzy wyroki sądowe, w tym dwa za gwałty.

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr 12 (130) Rok IX

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego zaprasza młodzież do klas 11 na rok szkolny 2003/2004

Mamy do zaoferowania:

- * dwie nowoczesne sale komputerowe;
- * odnowioną salę sportową;
- * bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.

Umożliwiamy:

- * nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;
- * wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;
- * wyjazdy za granicę.

Zapewniamy bezpieczeństwo.

Zapraszamy

Legenda

Ognisko — gawęda o ogniu

„Rozpalono ogień. Drużynowy wrzucił głównie z poprzedniego ogniska, rok temu palącego się w innej stronie Polski. Kilka pieśni i na skinienie drużynowego dwóch zastępowych przyprowadza „biskopta” z zawiązanymi oczyma. Drużynowy zwraca się do niego: Co cię skłoniło, aby przyjść do naszego ogniska?” „Chcę być z wami w kręgu ognia i w tym ogniu spalić swe złe myśli”.

Tadeusz Kwiatkowski
„Zwyczaje i obrzędy
harcerskie”

Grecy stworzyli piękną legendę o Prometeuszu, który zabrał bogom iskrę i zaniósł ją ludziom. Bogowie ukarali go za to wieczną męką w górach Kaukazu. Tak, według Greków, ogień zbliżył ludzi do bogów. I chociaż nie wiadomo, od kiedy rzeczywiście ogień towarzyszy ludziom, to ślady ognia w kulturze ludzi spotykamy już od samych ich początków. Wprawdzie nie znaleziono pozostałości po ogniu obok szczątków pitekantropa z Jawy, ale odkryto je w jaskini Chor-Korlien, gdzie znaleziono resztki sinantropów. Możliwe, że był to ogień rytualny. Wiadomo jednak, że ogień był znany już w początkach epoki lodowcowej. Przy ogniu się ogrzewano, szykowano pożywienie, sporządzano coraz bardziej wyspecjalizowane narzędzia. Ogień był źródłem światła. Przez całe tysiąclecia człowiek żył przy ogniu, ale nie umiał go zrozumieć. Utrata ognia w warunkach zimowych mogła być nawet przyczyną śmierci członków plemienia. Tym należy zapewne tłumaczyć ustanowienie specjalnych opiekunów — strażników ognia, których zadaniem było podtrzymanie ognia przez dokładanie co pewien czas drewna do niego.

Odpowiedzialność strażników była bardzo duża. W ich ręce oddawano dwa światy: życia i śmierci. Dlatego też na strażników wyznaczano najlepszych mężczyzn — silnych, zdrowych, uczciwych i obowiązkowych. Cieszyli się oni szacunkiem całej grupy i korzyściami ze specjalnych przywilejów. Wszystkie święte, wieczne płonące ognie, łącznie z ogniskiem w świątyni Westy w Rzymie, podtrzymywanym przez westalki, były elementem tych zamierzonych czasów. Ogień stał się zjawiskiem kulturowym wielu społeczności na przestrzeni dziejów.

Szczególnie głębokie wierze-

nia związane z ogniem i wciąż do jego mocy spotykamy u Słowian. Ogień stał się symbolem więzi rodzinnej i rodowej. Symbolem otaczanym ogromną czcią. Ogień zawsze oznaczał rodzinne więzi i idealną czystość żywiołu. O tym wszystkim świadczy zapobiegliwość, z jaką człowiek starał się, aby nie dopuszczać do skalania ogniska. I jeszcze jedno. Ogień był i jest łącznikiem teraźniejszości z przeszłością. To kult przodków i ich tradycji. Ogień w przeszłości — to wreszcie odnawianie, oczyszczanie, leczenie, oświetlanie, wróżby, środek magiczny, tańce w ekstazie i sygnały świetlne. Ognisko zachowało swą siłę do dzisiaj.

Dla nas, dla harcerzy, ognisko też było i będzie symbolem wspólnoty, czystości i tradycji. Gdy wpatrujemy się w ogień, słowa do nas dochodzące, mają podwójną siłę. Trafiają głębiej. Do serca. To nastrój i poczucie siły ognia tak na nas działają.

Magiczny obóz

Pierwszy obóz to zawsze coś nadzwyczajnego. I nawet, gdyby nie był zbyt udany, w naszej pamięci pozostaje jako ten najlepszy.

Dobrze pamiętam swój pierwszy obóz. Chociaż od tego czasu byłam już na 4 obozach, to ten zawsze wspominam najmilej. Obóz był dosyć męczący, jednak nie aż tak, jak go sobie wyobrażałam. Może to dlatego, że byłam tam najmłodsza i wszyscy mi pomagali.

Prócz tego, miałam niektóre obowiązki, z których nie mogłam się wywiązać, jak np.: warta nocna. Chociaż czekałam na nią z dużą niecierpliwością, gdy przychodziła moja kolej wartowania — zapał szybko przemijał. Teraz mile wspominałam nasze ogniska. Bywały one jakieś magiczne, panowała na nich cudowna atmosfera przyjaźni. Na obozie było sporo gier terenowych, które także bardzo lubiłam. Nawet to, że ciągle błędziliśmy i prawie nigdy nie dochodziliśmy do wyznaczonego celu, czy też to, że nie dawano mi mapy i nie pozwalano prowadzić patrolu, nie przeszkadzało mi na kolejny wymarsz do gry biec pierwszej. Trochę mniej dobrych wrażeń przyniósł bieg. Raczej nie sam bieg, a szykowanie się do niego. Musiałam wykuć wszystkie daty, wydarzenia, wtedy wydawało mi

się to niemożliwe. Przypominało mi to szkołę, a jakie dziecko chciałoby mieć coś do czynienia ze szkołą latem?

Do dziś dobrze pamiętam gdzie stał nasz namiot, jak wyglądały prycze, kto po kim spał. Teraz, przebywając na każdym kolejnym obozie, porównuję go do tego pierwszego.

Dh. Agnieszka: To był naprawdę niezapomniany obóz. Wiele słyszałam o obozie, o historiach, które się tam przytrafiły moim koleżankom. Wreszcie mogłam przeżyć sama to, o czym słyszałam przez cały rok. Obóz był naprawdę męczący, tym bardziej dla trzynastoletniej druhenki. Najbardziej utkwiał mi w pamięci chrzest. Po chrzcie odczuwałam ogromną satysfakcję, wiedząc, że wreszcie jestem prawdziwą harcerką. Oczywiście, bardzo podobały mi się gry terenowe, które zawsze bywały inne, coraz bardziej pomysłowe i ciekawe. Natomiast trochę gorzej było z wartą nocną. Gdy pewnej nocy pełniłam wartę, były podchody z sąsiedniego obozu, i, oczywiście, trochę się wystraszyłam. Natomiast teraz te wydarzenia przypominam z uśmiechem i na każdym obozie czekam z niecierpliwością aż będą podchody. Jednak, moim zdaniem, najlepszą rzeczą w obozach jest możliwość zapoznania się z nowymi osobami, zaprzyjaźnienia się z innymi drużynami. Tak też było na tym obozie. Bardzo zaprzyjaźniłam się z Tropem, o wiele lepiej poznałam drużynę z naszej drużyny.

Teraz, po kilku latach śmiało mogę twierdzić, że ten mój pierwszy obóz był zdecydowanie najlepszy. I nigdy go nie zapomnę.

Dh. Anżelika: Chociaż na pierwszym moim obozie mocno zachorowałam, wywarł on na mnie ogromne wrażenie. Wszystko, co robiłam, było dla mnie nowe. Pamiętam, ile trudności sprawiło mi sporządzanie prycz, i jak to wydawało się niemożliwe. A jednak, koleżeństwo i chęć zwyciężyć, prycze udały się nam idealnie. Bardzo podobały mi się warty nocne, tajemniczość nocy, późne ogniska i przepiękne piosenki harcerskie. Mimo tego, że pod koniec obozu zachorowałam i musiałam wyjechać, to przeżyte tam dni na zawsze pozostaną w moim sercu.

Dh. Dorota: Pierwszy obóz najbardziej utkwiał mi w pamięci. Cekałam na niego z wielką niecierpliwością, aż wreszcie

miałam okazję tam pojechać, spać na własnoręcznie zrobionych pryczach, jeść posiłki, przyrządzone w kuchni polowej. Początek naprawdę był dosyć trudny, ciągle coś mi się nie udawało. Jednakże miało to wiele plusów. Po pierwsze, nauczyło mnie wytrwałości, dążenia do celu, odwagi. Przed obozem wiele słyszałam o chrzcie, dlatego trochę się go bałam. Potem okazało się, że niepotrzebnie, bo chrzest był bardzo wesoły i teraz najmilej go wspominam. Na obozie dla mnie osobiście najtrudniejsze były warty, zarówno nocne, jak i przy kuchni. W ogóle, mogę powiedzieć, że zupełnie nie żałuję, iż wybrałam się na obóz, bo naprawdę wspaniale spędziłam tam czas, wzbogaciłam swoją wiedzę. Gdy przyszedł czas wyjazdu, nie chciałam się rozstawać z lasem, jeziorem i, oczywiście, z przyjaciółmi, których pozyskałam w ciągu tych dwóch tygodni.

Dh. Renata: Na swój pierwszy obóz bardzo niecierpliwie czekałam. Ciekawiło mnie bardzo, jak można spędzić dwa tygodnie w namiocie, w którym wszystko samemu trzeba wykonać, zbudować prycze, itd. Dobrze pamiętam pionierkę, dzięki której nauczyłam się posługiwać siekierą, wbijać gwoździe. Chrzest, którego trochę obawiałam się. Jednak był on nie taki straszny, a nawet odrobinę zabawny. Warta kuchenna — była dosyć ciężka, chociaż warta nocna była o wiele straszniejsza. Poznawanie okolicy było ciekawe, pozostawiło wiele dobrych wspomnień. W czasie gier terenowych poznałam tamtejszych ludzi, którzy byli bardzo mili i uprzejmi w stosunku do nas. Zajęcia — przez które poznałam drużynę jeszcze lepiej. Bieg — mogłabym porównać go ze szkołą, bo nauczyłam się tam tego, co każdy harcerz powinien wiedzieć, np: o krzyżu, o lilijce, itd. Pamiętam, że trochę się bałam biegu, ale nawet sama nie wiem dlaczego. Rozpionierka — moim zdaniem, to była smutna część obozu, bo musiałam łamać to, co z dużym wysiłkiem budowałam na początku. Agapa — dzięki niej mogłam poobcować z harcerkami z innych drużyn, lepiej je poznać. W ciągu mojego pierwszego obozu przeżyłam bardzo wiele. Jednak najbardziej

zapamiętałam padające drzewa. Było to podczas dużej burzy, gdy nagle drzewa zaczęły padać na nasze namioty. Wtedy było nam bardzo strasznie, jednak teraz wspominam to z uśmiechem. Te wszystkie obozowe przeżycia pomogły mi zrozumieć, czym dla mnie jest harcerstwo. Nigdy nie zapomnę swego pierwszego obozu oraz osób, które tam były.

Dh. Janek: Nigdy nie zapomnę swego pierwszego obozu, który otworzył mi oczy na temat harcerstwa. Uświadomiłem sobie, że to nie tylko gry i zabawy, a przede wszystkim kształcenie się i sprawdzanie siebie w przeróżnych sytuacjach. Mój pierwszy obóz spędziłem w drużynie 9 WDH „Szlak”. Byłem w zastępie „Pirania” i pełniłem funkcję poroconego. Nasz zastęp na obozie był najmłodszy i składał się z ośmiu osób. Jednak ciągle staraliśmy się udowodnić innym, że nie jesteśmy od nich gorsi, nawet od tych najstarszych. Na obozie dano nam dosyć trudne zadanie, a mianowicie, zbudować bramę. Chociaż pochłonęło to sporo czasu i wysiłku, jednak w końcu udało nam się zbudować całkiem niezłą trzypiętrową bramę. Nasz zastęp zawsze trzymał się razem, staraliśmy się wzajemnie sobie pomagać. Pogoda nam niezbyt sprzyjała, ale jednak ciągle odbywały się jakieś zajęcia, w których zawsze bardzo chętnie brałem udział. Najlepiej z całego obozu zapamiętałem chrzest, który odbył się z drużyną, obozującą w odległości 300 metrów od nas. W tym czasie, gdy ta drużyna była na chrzcie, nasi zrobili podchody i zabrali wszystko, co oni mieli w namiotach (do zjedzenia) i zostawili im tylko makaron i chleb. Jednak tamci zechcieli się zemścić na nas i w ostatnią noc próbowali zakraść się do naszego obozu. Na szczęście, nie udało się im przejść przez naszą z wielkim trudem zbudowaną bramę.

Co dotyczy programu obozu, to był on bardzo ciekawy. W słoneczne dni chodziliśmy nad wodę. Jeden druh sporządził sobie wędkę z igły i nitki. Każdego dnia odbywały się gry terenowe, które często trwały do zmroku.

Uważam, że ten obóz dał nam wszystkim bardzo wiele, poznaliśmy nasze słabości i to, co musimy doskonalić.

Alina Bogdanowicz
9 WDH „VIATOR”

Skład redakcji: Alicja Malewska, Ola Ufanowska, Mirek Wojckun. Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kuriera Wileńskiego” z dopiskiem „WGH”: Birbynią g. 4a, 2030 Vilnius; e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com

Weekend wręczenia świadectw maturalnych

Polskie wypadły dobrze

Dziś ostatni dzień składania powtórek z matury. Jednak już teraz można mówić o wynikach egzaminów maturalnych w poszczególnych szkołach. W związku z tym skontaktowaliśmy się z polskimi szkołami w Wilnie.

Z rozmów z kierownictwem tych szkół można wnioskować, że maturzyści doskonale dali radę z egzaminami dojrzałości.

Szczególnie dobrze wypadli, według oceny zast. kierownika wydziału oświaty Wilna Teresė Blaževičienė, abiturienti gimnazjum im. Mickiewicza oraz Szkoły Średniej im. Jana Pawła II. Być może tłumaczy się to tym, że w tym roku po raz pierwszy szkoły te zostały oddzielone od klas młodszych? Tak przynajmniej interpretuje kuratorium Wilna.

W Gimnazjum im. A. Mickiewi-

cza składało maturę 115 osób, spośród których 12 uzyska świadectwo maturalne z wyróżnieniem. Wręczenie świadectw odbędzie się jutro.

Dyrektor Czesław Dawidowicz powiedział, że gimnazjaliści doskonale złożyli maturę z języka litewskiego, co otwiera drogę do dalszych studiów. Z takich przedmiotów, jak angielski czy litewski bardzo wielu maturzystów uzyskało po 90 i więcej punktów. Są też w gimnazjum "stupunktowcy". Bardzo dobrze wypadła też matura w Szkole Średniej im. J. I. Kraszewskiego. Wicedyrektor Wiesława Zamoszkiewicz cieszy się, że "stupunktowca" mają z fizyki. Również państwowy z litewskiego nie sprawił większych trudności — złożyli go wszyscy 79 maturzystów (jeden z maturzystów już jest studentem uczelni polskiej).

Teresa Michajłowicz uważa, że

najlepiej wypadli maturzyści szkoły im. Sz. Konarskiego z matematyki, a po 100 punktów uzyskano z rosyjskiego i litewskiego. Natomiast dyrektor "syrokomłowski" Jan Dowgiało uważa, że ten rok nie był najlepszy dla szkoły, pamięta się lata bardziej tłuste pod tym względem. Co prawda, zauważa się dużą rozpiętość w wynikach egzaminów maturalnych — owszem, 12 spośród 138 maturzystów uzyska świadectwo maturalne z wyróżnieniem, jednak w pierwszej sesji z matematyki, litewskiego oraz historii niektórzy nie pokonali poprzeczki egzaminacyjnej. W powtórcie zdali wszyscy.

W piątek, sobotę oraz niedzielę odbędą się w szkołach uroczystości wręczenia świadectw maturalnych. I oczywiście — bale aż do świtu, co stało się już od dawna tradycją.

Krystyna Adamowicz

Kurs doskonalący polonistów

W stronę współczesności

"O czym pisać z podróży —
pismo zbędne się staje:
skrzydłem ptaka na wodzie,
śladem mrówki na piasku..."

Te piękne słowa z wiersza Alicji Rybałko mogą posłużyć mi za motto. Chcę podzielić się wrażeniami z uczestniczenia w międzynarodowych warsztatach dla nauczycieli polonistów.

Warsztaty odbyły się w dniach 23-27 marca, w pięknej miejscowości o zagadkowej nazwie Czartoria (25 km od Łomży). Spotkał nas uroczy krajobraz: z jednej strony las sosnowy, z drugiej zaś — rozległe pole porośnięte rzadko jałowcami o dziwnych kształtach. Mieszkaliśmy w niedużych domkach, zbudowanych nieco na wzgórzach.

Szkolenie nazywało się "W stronę współczesności" i zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska (Oddział w Łomży) i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży. W tym kursie doskonalącym uczestniczyło 40 osób: poloniści z rejonu wileńskiego i sołecznickiego, a także z Łomży i jej okolic. Kierownikiem szkolenia i naszą opiekunką była Pani Dorota Dąbrowska, która pracowała nad zorganizowaniem kursu od stycznia i włożyła moc wysiłku, energii i pomysłowości. Warsztaty

naprawdę były bardzo dobrze przygotowane. Pani Dorota zadbała o najmniejszy szczegół, dokładnie opracowała harmonogram zajęć. Efekty jej mozolnej pracy doceniliśmy i z całego serca pragniemy podziękować organizatorce.

Program kursu był bogaty i różnorodny: wykłady, film, spektakl, spotkania, wycieczka.

Treść wykładów była niezwykle ciekawa: motyw zniewolenia w sztuce współczesnej, teatr w kulturze współczesnej, polska poezja współczesna na tle poezji światowej, polska poezja współczesna.

Mieliśmy wiele atrakcji. Oglądaliśmy film reżysera Krzysztofa Zanussiego "Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową". Tematyka filmu dotyczy każdego z nas. Mówiąc o śmierci, reżyser powiedział: "Śmierć nie jest problemem, a jest zadaniem...". Te słowa można uznać za klucz do odczytania i interpretacji filmu, a przy okazji polecam go obejrzeć.

Z multimedialnym wykładem wystąpił sam K. Zanussi. Oczarował nas od razu. Niezwykle mile, przyjaźnie i życzliwie mówił o Wilnie, podziwiał naszą wymowę, nie skąpił nam uśmiechu. Na pamiętkę mamy z nim zdjęcia.

Na zakończenie szkolenia mieliśmy zajęcia: "Jak pracujemy na lek-

cjach języka polskiego — propozycje rozwiązań metodycznych". Pracowaliśmy w grupach, wybieraliśmy dowolny temat i opracowywaliśmy lekcję, potem zaś była prezentacja wspólnych prac.

W piątek zwiedziliśmy Wilanów, podziwialiśmy Starówkę Warszawską, a wieczorem oglądaliśmy spektakl w Teatrze Narodowym "Sen letniej nocy" na podstawie utworu W. Szekspira.

Pełni pięknych wrażeń, szczęśliwi bez granic, z bogatym bagażem wiedzy doskonalącej, z upominkami od Rodaków wróciliśmy na Litwę. Nieraz będziemy wspominać smaczne dania, ognisko i pieczone kiełbaski, piękne wspólnie śpiewane piosenki, zawodowego tancerza, który przy ognisku uczył różnych tańców: polskich, włoskich, hiszpańskich.

Chcemy serdecznie podziękować starszemu specjalście wydziału oświaty rejonu wileńskiego Pani Lili Andrzejkiewicz za stworzenie możliwości uczestniczenia w tak korzystnych warsztatach.

Zdobytą wiedzę i doświadczenie na pewno wykorzystamy w naszej pracy zawodowej.

Krystyna Witlicka
polonista szkoły śr. w Mickunach,
w imieniu wszystkich
uczestników warsztatów

Nagroda w konkursie moniuszkowskim był wyjazd do Olkusza

Było wspaniale

Cześć! Uczęszczamy do szkoły im. Wł. Syrokomli i przeszliśmy już do 7 klasy. Jednocześnie uczymy się w szkole muzycznej im. B. Dvarionasa, w klasie fortepianu. Niedawno brałyśmy udział w konkursie moniuszkowskim i właśnie tej imprezie zawdzięczamy wyjazd do Polski, do Olkusza.

Była to ciężka i długa podróż, bo trwała 14 godzin. Do Olkusza przyjechałyśmy późnym wieczorem i tu nas spotkał pan Marek Tomsio, który zabrał nas do siebie. Mieszkaliśmy we dwie w pięknym dużym po-

koju. Pani Zofia codziennie przyrządzała nam bardzo smaczne posiłki. Każdego dnia były jakieś imprezy, wycieczki. Najciekawiej było w górach w Pieninach i gdy spływałyśmy Dunajcem. Ciekawe i straszne było zjeżdżanie w dół na bobsleju. Na tę jazdę zdecydowałyśmy się tylko my. Miałyśmy trochę strachu, ale wszystko się dobrze skończyło. Pewnego razu odłączyłyśmy się od grupy i schowałyśmy się pod drewnianym mostem, żeby nas trochę poszukali. Jakby za karę jedna z nas wpadła wówczas do pokrzyw. Długo potem piekło i bolało. Nie tylko my,

ale też cała nasza grupa była bardzo zadowolona z imprez, które zorganizował ksiądz. Bardzo mili byli księża, bawili się z nami, żartowali, opowiadali kawały. Chciałoby się żeby i na Litwie byli tacy księża i tak zajmowali się młodzieżą.

Bardzo dziękujemy organizatorom i przede wszystkim pani Apolonii Skakowskiej, rodzinie Zofii i Markowi Tomsiom, naszym opiekunom Łucji Nadtoczy i Rasie Siliutė, koleżankom i kolegom oraz rodzicom.

Agnieszka Šavaikaitė
Dorota Tryk

Podziękowanie za krainę czarów

Zwiedzanie było atrakcyjne

Projekt na letnie wakacje uczniowskie, który wygrała również szkoła średnia im. bł. Urszuli Ledóchowskiej nazywał się "W krainie czarów".

Zajęcia rozpoczęliśmy 16 czerwca z 25 uczniami. W ciągu ośmiu dni zdołaliśmy wiele zwiedzić. Spacerowaliśmy wąskimi uliczkami Starówki wileńskiej, oglądaliśmy zabytkowe budowle, ich niezwykłą architekturę, zobaczyliśmy odnawiany kościół św. Kazimierza, podziwialiśmy galerie obrazów pod otwartym niebem.

Wielką przyjemność sprawiła dzieciom wycieczka do Trok, niektórzy byli tam po raz pierwszy. Wędrowaliśmy też po okolicach Czarnego Boru.

Wielką niespodzianką dla dzie-

ci były też dary od gości z Polski, z miasta Braniewa, ze Stowarzyszenia Niewidomych. W imieniu uczniów dziękujemy naszym rodzicom za te rzeczy, książki, ćwiczeniówki, słodycze, które otrzymaliśmy.

Nadszedł koniec turnusu. Dzieci z wielkim żalem rozchodziły się do domów.

Dziękujemy samorządowi rejonu wileńskiego za możliwość urzeczywistnienia projektu oraz jego sfinansowanie.

Danuta Pawlukiewicz
Iwona Romanowska

Irena Sinkiewicz

Czesława Bogdziewicz

nauczycielki pracujące

na obozie letnim szkoły średniej

w Czarnym Borze

Wileńska III Szkoła Politechniczna ogłasza zapisy uczniów, którzy ukończyli 10 klas, na zdobycie zawodu stolarza oraz wykształcenia średniego. Nauczanie w języku polskim.

Czas trwania nauki — 3 lata. (Po 2 latach nauki uczniowie otrzymują świadectwo dojrzałości, po ukończeniu zaś — dyplom stolarza). Stypendium — od 34 do 95 Lt.

Wymagane są następujące dokumenty:

- * podanie;
- * świadectwo ukończenia 10 klas;
- * zaświadczenie lekarskie (forma 086/a);
- * dwa zdjęcia (3x4 cm);
- * odpis dowodu osobistego lub metryki urodzenia.

Adres szkoły: ul. Parko 67, Nowa Wilejka.

Tel.: 2 67 26 47, 2 67 46 29, 2 67 01 39.

Marzysz o spokojnym dzieciństwie swego dziecka?

Marzysz o wszechstronnym rozwoju swego dziecka?

Marzysz o dobrych studiach swego dziecka?

Zapisz swoje dziecko do Syrokomłówki!

Szkoła zapewnia:

* wychowanie w duchu najlepszych tradycji narodowych Litwy i Polski

* wysoki poziom nauczania języka ojczystego, państwowego i języków obcych

* wysoki poziom nauczania przedmiotów ścisłych

W szkole działają:

* Ludowy Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Wilenka" o 30-letniej tradycji

* Zespoły teatralne "Kolorowy świat" i "Nareszcie"

* Klasa komputerowa wyposażona w sprzęt najnowszej generacji

* Klub Debat

* Klub Europejski

* Dziecięca i chłopcę drużyny piłki nożnej

* Kółka turystyczne, krajoznawcze i sportowe i wiele innych.

Znajdziecie nas w centrum Wilna:

ul. Linkmenų 8,

tel. kontaktowe: tel/fax. 275 10 47,

tel: 273 22 30, 273 22 25.

Centrum dzieci i młodzieży Litwy na różne imprezy świadczy usługi techniczne — wynajmuje pomieszczenia, sprzęt nagłośnieniowy, oświetleniowy i wideo.

Centrum dysponuje dwoma kawiarniami oraz hotelem. Dodatkowa informacja tel.: 272 16 82, 8 611 12765, Antanas Sakalis, Vilma Gelžinytė. Adres: pr. Konstitucijos 25, pokój 217, Wilno LT-2600.

Składamy spóźnione, ale serdeczne życzenia imieninowe: cierpliwości i radości oraz błogostawieństwa Bożego s. Alinie Król oraz dziękujemy Jej za okazaną nam miłość i dobroć. Dziękujemy za to, że była gotowa rozwiązywać nasze problemy, a nawet pozwalala na "ściagi". Dziękujemy Siostrze za Jej dobre serce.

Maturzyści Wileńskiej Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego

Flesz

Żargon przerasta specjalistów

Badania pokazują, że żargon komputerowy staje się zbyt przytłaczający dla użytkowników. O ile radosne początki informatyki spowodowały, że słowa takie jak Windows czy klik nabrały nowych znaczeń także w języku powszechnym, o tyle rosnący stopień skomplikowania terminów powoduje, że w natłoku skrótów i zwrotów zaczynają gubić się nawet biegli hobbysci. Prosty przykład — DVR to Digital Video Recorder, Direct Video Rastering czy jedno i drugie? BBC News informuje, że nawet takie słowa jak MP3 czy Bluetooth — pomimo połączonych wysiłków całej branży — rozumiane są tylko przez wąską grupę ludzi. Wygląda zatem na to, że nawet użytkownicy początkowo zafascynowani dynamizmem rozwoju IT, mówią — dość.

Nowy system szyfrowania poczty

Spółka Voltage Security z Palo Alto opracowała nowy system szyfrowania poczty elektronicznej. W odróżnieniu od tradycyjnych technik szyfrowania elektronicznego klucz publiczny — umożliwiający zaszyfrowanie wiadomości — jest automatycznie uzyskiwany z adresu osoby, do której korespondencja jest wysyłana. W tradycyjnych rozwiązaniach, takich jak PGP, aby wysłać szyfrowanego maila, niezbędna była znajomość klucza publicznego adresata. W produkcie Voltage Security jest inaczej, co jest o tyle wygodne, że osoby wymieniające korespondencję nie muszą specjalnie planować, że będą szyfrowały listy. Co więcej, tylko nadawca maila musi mieć aplikację Voltage. U odbiorcy wiadomość zostanie automatycznie zdekodowana dzięki wtyczce do klienta poczty, np. Outlooka czy Eudory.

Ulepszony następca Game Boya



Takeshi Kiyuna z Nintendo ujawnił nieco informacji o następcy kieszonkowej konsoli do gier Game Boy Advance. Urządzenie to zostanie wyposażone w ekran o rozdzielczości co najmniej 320x200 pikseli i dysponujący paletą ponad 260 tysięcy kolorów. Produkowane obecnie zabawki oferują 240x160 pikseli i 15-bitową głębię kolorów (32768 kolorów). Następne informacje o przyszłym Game Boyu spodziewane są po ujawnieniu konkurencyjnych konsoli PSP, o które podejrzewa się Sony.

Stronę przygotował
Walenty Dunowski

Metafory w nauce — sojusznicy czy wrogowie?

Retoryka z mów Goebbelsa

Metafory przenikają do języka naukowego, często pozwalając na krótkie i obrazowe oddanie istoty skomplikowanych zjawisk.

Niekiedy jednak mogą wprowadzać w błąd — piszą na łamach najnowszego "Science" biolog Matthew Chew i historyk nauki Manfred Laubichler z Uniwersytetu w Arizonie. W artykule pt. "Naturalni wrogowie — metafora czy nieporozumienie?" badacze, na przykładzie ekologii, zastanawiają się nad trafnością metaforycznego języka używanego w nauce.

Czy pojęcia "wróg", "kolonizacja", "terytorium", przejęte ze sfery relacji międzyludzkich, trafnie oddają procesy zachodzące w przyrodzie i czy nie stają się przypadkiem "naturalnymi wrogami" naukowej komunikacji? — pytają badacze. W mikrobiologii takie określenia jak "translacja", "kopiowanie", "odczytywanie", są obrazowe i niosą bardzo ważne i wiele wyjaśniające skojarzenia. Czy jednak pojmowanie ekologii przez pryzmat pojęć ze sfery wojny i konfliktów, nie przeszkadza nam w zrozumieniu istoty procesów zachodzących w ekosystemach?

Zdaniem autorów, poważnym niebezpieczeństwem może być to, że w podejściu do zagadnień przyrodniczych porzucimy postawę naukową, opiszemy na rzecz wartościującej i oceniającej. Określenia "naturalni wrogowie", na którym skupili się autorzy, używa się głównie w stosunku do drapieżników i ich ofiar oraz do podobnych zależności pomiędzy gatunkami.

Naukowiec używa tego terminu dla opisanego określonych ekologicznych relacji, ale potem zaczy-



Niekiedy retoryka stosowana w ekologii, mówiąca np. o gatunkach inwazyjnych, przypomina tę z mów Goebbelsa, tak że po drobnych przeróbkach można by fragmenty jego przemówień publikować jako próbki tekstów z dziedziny ekologii Fot. archiwum

na się go używać w innym kontekście, zaczyna on żyć własnym życiem, sprawiając, że "naturalnych wrogów" dostrzega się tam, gdzie normalnie by ich nie było.

"Szukanie naukowych metaforycznych określeń pokazuje, jak dalece powiązane są ze sobą nauka i kultura. Często wybór metafor zależy od bieżących wydarzeń kulturalnych lub politycznych" — piszą naukowcy. Zdaniem Laubichlera, niekiedy retoryka stosowana w ekologii, mówiąca np. o gatunkach inwazyjnych, przypomina tę z mów Goebbelsa, tak że po drobnych przeróbkach można by fragmenty jego przemówień publikować jako próbki tekstów z dziedziny ekologii. "Czy jesteśmy tak zafascynowani wojną, że aż musimy przez jej pryzmat odbierać naturę?" — zastanawiają się badacze.

"Pocieszające" jedzenie kwestią płci

Mężczyźni wybierają obfite posiłki

Żeby poczuć się lepiej, mężczyźni wybierają obfite posiłki, podczas gdy kobiety takie, które ze względów dietetycznych mogą powodować wyrzuty sumienia — donoszą amerykańscy naukowcy za pośrednictwem serwisu "EurekaAlert".

Badacze stwierdzili, że prawie 40 proc. produktów poprawiających samopoczucie nie kwalifikuje się do tradycyjnych kategorii przekąsek i deserów. Mogą być za to zaliczone do domowych i całkiem zdrowych potraw takich jak zupy, warzywa, makarony, pizza czy steki. "Pocieszające" jedzenie to takie, którego konsumpcja wywołuje przyjemny stan u osoby jedzącej" — tłumaczy Brian Wansink, profesor z Illinois, prowadzący badania.

Poprzez szereg ankiet stwierdzono, że preferencje dotyczące tego jedzenia formują się wcześnie i są zależne od otoczenia oraz płci.

Mężczyźni znajdują raczej ukojenie w posiłkach, które kojarzą im się z ich matkami, niż w przekąskach i słodyczach (jednak oprócz lodów). Kobiety wolą jedzenie nie wymagające przygotowywania, np. czekoladę, cukierki i lody. W jednym z badań wy-



kazano, że 92 proc. uczestniczek było uzależnionych od czekolady.

Ludzie sięgają po takie jedzenie najczęściej, gdy są smutni lub samotni. Czasem chcą coś ucieść lub sprawić sobie nagrodę. Często rodzaje jedzenia wiążą się z konkretnym nastrojeniem — osoba sięga po pizzę, kiedy jest szczęśliwa, a po ciastka, kiedy jest smutna. Tęsknota za różnymi rodzajami jedzenia jest związana często z wydarzeniami z dzieciństwa lub z bliskimi, z którymi się kojarzą. Niekóre potrawy wywołują wspomnienia, które mogą zachęcać lub zniechęcać do jedzenia.

Holendrzy bojkotują Epsona

Chip „Intelligence” okłamuje

Holednerskie zrzeszenie konsumentów Consumentenbond nakłania 650 tys. swoich członków, aby nie kupowali oryginalnych naboju do drukarek atramentowych firmy Epson. Powodem jest montowany w kartridżach Epsona chip, który o konieczności wymiany naboju informuje nie gdy kończy się tusz, lecz po określonej ilości wydruków.

Tym samym klienci są oszukiwani — nawet jeśli tuszu wystarczy na kolejnych kilkadziesiąt stron, drukarka informuje o całkowitym zużyciu. Chip „Intelligence” — bo w nim zainstalowano kontrowersyjny mechanizm — jest stosowany w kilku wersjach we wszystkich drukarkach Epsona. Producent kwestionuje wyniki testów i twierdzi, że takie przedwczesne ostrzeżenie o zużyciu tuszu jest podjętowane troską o klienta. Powszechnie jednak wiadomo, że na rynku drukarek panuje ostra konkurencja cenowa i sprzęt jest sprzedawany z minimalnymi zyskami.

Żyłą złota są dopiero materiały eksploatacyjne. Chroniąc swoje dochody, producenci drukarek bronią się przed stosowaniem alternatywnych materiałów eksploatacyjnych. Produkujące je firmy są straszone procesami sądowymi,



a oryginalne kartridże są chronione przed napełnianiem poprzez specjalne blokady elektroniczne — właśnie takie, jak zastosowana w „Intelligence”. W trosce o interesy konsumentów, od roku 2006 Unia Europejska zdelegalizuje stosowanie takich układów.

Protest Holendrów to już drugi taki przypadek w ostatnich dniach. W ubiegłym tygodniu brytyjskie stowarzyszenie konsumentów opublikowało dokument, w którym zachęca klientów do rezygnacji z „oryginalnych” materiałów eksploatacyjnych i kupowania produktów innych firm. „Markowe” kartridże są bowiem absurdalnie drogie — według wyliczeń tej organizacji, mililitr tuszu jest aż siedmiokrotnie droższy, niż taka sama ilość szampana Dom Perignon, rocznik 1985...

Nowy gatunek dinozaura znaleziono w muzeum

Szczątki „czaiły się” na uniwersytecie

Szczałki ważącego dwie tony dinozaura „czaiły się” na uniwersytecie RPA przez ponad 20 lat. Dopiero teraz badacze zorientowali się, że jest to najstarszy bezpośredni przodek zauropodów, największych stworzeń, jakie żyły na Ziemi.

Skamieniałość, wykopana w 1981 r., jest najstarszym znany przykładem zauropoda. Kości, które uznano za szczątki wcześniejszego prozauropoda, znalazł poszukiwacz skamieniałości, James Kitching. W uniwersyteckim instytucie archeologii przeleżały one wiele lat, nim przyjrano się im ponownie.

Zauropody (dinozaury gadziomiednicowate) były to olbrzymie, roślinożerne gady, żyjące w okresie jury, od 205 do 145 milionów lat temu. Były one pierwszymi zwierzętami kroczącymi na czterech krótkich, jednakowej długości nogach. Ich przodkowie, należący do prozauropodów, mieli kończyny przednie krótsze niż tylne i żywili

się nie tylko roślinami, ale i padliną.

Skamieniałość „odkopana” w zbiorach muzeum ma 215 milionów lat i jest nowym gatunkiem zauropodów. Zwierzę, nazwane Antetonitrus ingenipes, ważyło 1,8 ton. Jego długość od głowy do ogona wynosiła od ośmiu do dziesięciu metrów. „Mamy bardzo, bardzo wczesnego zauropoda... najstarszego spośród dotąd znalezionych” — mówi Adam Yates, paleontolog z Johannesburg's University of the Witwatersrand, który zauważył, że zapomniana skamieniałość była nieprawidłowo zaklasyfikowana.

Mimo sporego rozmiaru, A. ingenipes jest karłem w porównaniu z jego następcami. „Odkrycie to mówi nam wiele na temat sposobu, w jaki ta grupa zwierząt ostatecznie się rozwinęła” — opowiada Yates. Najstarszym znanym wcześniejszym zauropodem był liczący 210 milionów lat Isanosaurus odkryty w Tajlandii.

Tysiące nowych robaków komputerowych

Gwiazda wśród wirusów

Pojawia się coraz więcej wirusów komputerowych, z których Avril Lavigne zasługuje na miano gwiazdy roku — informuje produkująca programy antywirusowe firma Sophos.

W pierwszej połowie bieżącego roku firma ta wykryła 3855 nowych robaków komputerowych, co stanowi wzrost o 17,5 procenta w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, przy

czym ponad 5 proc. wszystkich przypadków zainfekowania komputera było dziełem dwóch mutacji wirusa „Avri”.

Za to robak internetowy „Igloo” kuszący perspektywą obejrzenia nie publikowanych wcześniej zdjęć Catherine Zety-Jones, Shakiry, Sarah Michelle Gellar i Sandry Bullock nie zmieścił się nawet w pierwszej dziesiątce sporządzonej przez Sophos listy rankingowej wirusów.

Powrót Dominatora do NHL

Poprawić reputację czy zarobić?

8 milionów dolarów za jeden sezon — tyle w zespole „Red Wings” z Detroit zarobi 38-letni legendarny czeski bramkarz hokejowy — Dominik Haszek, który po roku przerwy postanowił wrócić do NHL. Po „definitywnym” zakończeniu kariery w NHL, kiedy zespół z Detroit zdobył Puchar Stanleya, Haszek w czasie ubiegłorocznych wakacji powrócił do rodzinnych Pardubic i poświęcił się swej firmie „Dominator” produkującej odzież i dodatki sportowe.

Przed tegorocznym sezonem został także sponsorem zespołu w kolarstwie górskim „Olpran-Dominator”, w barwach którego jeździ najlepszy czeski zawodnik — Radim Koržinek. Wydawało się, że Haszek — który występował w barwach reprezentacji Czech, kiedy zdobyła złoty medal w czasie igrzysk olimpijskich w Nagano w roku 1998 i o którym pisano jako o możliwym kandydacie do stanowiska głowy państwa po Vaclavie Havelu — już definitywnie pożegnał się ze sportem.

„Dominator” (to jeden ze sportowych przydomków Haszka), który zamieszkał w swej wspaniałej willi w jednej z najbardziej luksusowych dzielnic Pardubic, pojawiał

się jako gość na największych imprezach sportowych. W maju br wybuchł jednak skandal, kiedy okazało się, że w czasie jednego ze spotkań w czeskiej lidze hokeja na łyżworolkach zaatakował przeciwnika tak, że ten skończył w szpitalu ze wstrząsem mózgu, wybitym zębem i siniakami na szyi. Policja wszczęła śledztwo w tej sprawie i Haszkowi, któremu postawiono zarzut uszkodzenia zdrowia, grozi kara 2 lat pozbawienia wolności. Czeski Związek Hokeja na łyżworolkach ukarał Haszka roczną dyskwalifikacją. Właśnie w tym czasie pojawiły się informacje o możliwym powrocie bramkarskiej legendy do NHL.

Czeskie media spekulowały, że Haszek chce w ten sposób: poprawić sobie reputację; podreperować budżet, bo firma „Dominator” nie odnosi zbyt wielkich sukcesów handlowych; uniknąć sądu za incydent w czasie meczu hokeja na łyżworolkach. Spekuluje się także, że powodem powrotu Dominika Haszka do NHL może być motywacja sportowa. Haszkowi w kolekcji medali brakuje złota z mistrzostw świata, a te za rok odbędą się w Czechach. Gospodarze nie ukrywają, że na te prestiżowe mistrzostwa



Haszek zaprzeczył, że na powrót do NHL zdecydował się w związku z incydem w czasie rozgrywek hokejowych na łyżworolkach Fot. archiwum

wystawią reprezentację złożoną z największych gwiazd. Haszek powiedział, że na łód zdecydował się powrócić, ponieważ znów chce grać w hokeja, a po roku przerwy odnalazł w sobie motywację do walki o jak najlepsze wyniki. Haszek przyznał, że waży obecnie o 7 kilogramów mniej niż w chwili, kiedy „kończył” karierę.

Dzięki jeździe na rowerze, pracy w siłowni, grze w squasha

i grze w piłkę nożną ma świetną kondycję fizyczną. Zaprzeczył jednak, że na powrót do NHL zdecydował się w związku z incydem w czasie rozgrywek hokejowych na łyżworolkach. „Mogę tylko powiedzieć, że z tego powodu jest mi przykro. Mógłbym dodać i tysiące innych słów, informacji, ale mój prawnik poradził mi, abym na ten temat się nie wypowiadał” — powiedział Haszek.

Tour de France — Petacchi wygrał 3. etap

Matka wyłącza telewizor

Włoch Alessandro Petacchi z grupy Fassa Bortolo wygrał po finiszu z peletonu trzeci etap kolarskiego Tour de France z metą w Saint-Dizier. Liderem wyścigu został Francuz Jean-Patrick Nazon (Jean Delatour).

Było to już drugie zwycięstwo etapowe Petacchiego w tegorocznej edycji TdF. Wcześniej wygrał w niedzielę, także dzięki znakomitemu finiszowi. We wtorek wyprzedził m. in. dwóch byłych mistrzów świata — Łotysza Romansa Vainsteina i Hiszpana Oscara Freire. Gdy etap ma kończyć się finiszem peletonu, a kolarze zbliżają się do mety, Gaudilla Petacchi za każdym razem wyłącza telewizor. Włącza go ponownie kilkadziesiąt sekund później, gdy jest już po wszystkim. „Mama obawia się o mnie” — tłumaczy Alessandro.

W ostrych zmaganiach na finiszu często dochodzi do kolizji i karamboli, kolarz pada gęsto, więc obawy są uzasadnione. W niedzielę leżało kilkudziesięciu kolarzy, we wtorek tylko jeden. Austriak Rene Haselbacher, który wyszedł najgorzej na przepychance między australijskimi asami sprintu Robbie McEwenem i Badenem Cooke'em — wylądował w barierze. Po zakończeniu etapu zadowolenia nie ukrywał nowy lider — Jean-Patrick Nazon. W zimie stracił miejsce w ekipie fdjeux.com, a teraz odebrał żółtą koszulkę zawodnikowi tej grupy Australijczykowi Bradleyowi McGee. „Nie mogę w to uwierzyć. To jak sen. W zimie nie miałem zespołu i nikt we mnie nie wierzył” — powiedział Nazon, pierwszy Francuz od dwóch lat, który objął prowadzenie w klasyfikacji



Było to już drugie zwycięstwo etapowe Petacchiego w tegorocznej edycji Tour de France Fot. EPA-ELTA

generalnej TdF. Wtedy ta sztuka udało się Francois Simonowi. Tymczasem czterokrotny zwycięzca TdF Lance Armstrong z US Postal minął linię mety w Saint-Dizier na 69. pozycji i spadł z 10. na 12. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Klasyfikacja generalna:

1. Jean-Patrick Nazon (Francja/Jean Delatour) 12:25.59
2. Bradley McGee (Australia/fdjeux.com) 8 s straty
3. David Millar (W. Brytania/Cofidis) ten sam czas
4. Baden Cooke (Australia/fdjeux.com) 12
5. Haimar Zubeldia (Hiszpania/Euskatel) 14
6. Jan Ullrich (Niemcy/Bianchi) ten sam czas
7. Jaan Kirsipuu (Estonia/A2R) 15
8. Robbie McEwen (Australia/Lotto Domo) 18
9. Victor Hugo Pena (Kolumbia/US Postal)
10. Tyler Hamilton (USA/CSC) wszyscy ten sam czas.

Kapka: Wisła jest coraz mocniejsza

Brasilia zamieni Kosowskiego

Przed nowym sezonem z drużyny krakowskiej Wisły odeszło dwóch czołowych piłkarzy Marcin Kuźba i Kamil Kosowski. Tymczasem Zdzisław Kapka, wiceprezes klubu, uważa, że Wisła nie straci na ich odejściu, wręcz przeciwnie.

„Bolą mnie artykuły, że Wisła jest słaba, że już się nie liczy. Mówi się o naszych osłabieniach, nie pytając, dlaczego do nich doszło. I nie pyta się też o wzmocnienia. Wisła się nie sypie. Jest coraz mocniejsza!” — powiedział Kapka.

„Ile tak naprawdę dobrych meczów Kamil Kosowski rozegrał ostatnio w Wisle? Może pięć — ze dwa w europejskich pucharach i ze trzy w lidze. A reszta? Grał, bo grał. On po prostu nie ma już motywacji do gry występów w polskiej lidze. Tak samo było kiedyś z Kałużnym. Odszedł, a

okazało się, że wcale nas nie osłabił” — dodał.

„Ochodzi Kosowski. Kto w jego miejsce? Brasilia! Trener Kasperczak uważa, że ten gracz na pozycji Kamila będzie jeszcze bardziej pożyteczny dla zespołu. Skoro kiedyś udało się z Kalu Uche, czemu tak nie ma być teraz z Brasilią? Zaufajmy Kasperczakowi. Dlaczego nikt nie chce uwierzyć, że znów się mu uda?” — zakończył Kapka.

Brasilijski pomocnik Brasilia uzgodnił już warunki dwuletniego kontraktu z Wisłą Kraków. Umowa zostanie podpisana jednak dopiero po badaniach medycznych. Tymczasem z pozyskania Brasilia bardzo zadowolony jest Henryk Kasperczak, trener Wisły, twierdząc, że z powodzeniem zastąpi on Kosowskiego. „Zobaczycie, jak on będzie dobrze grał w Wisle” — powiedział Kasperczak.

Real Madryt rezygnuje z Ronaldinho

Proces kupowania zakończony

Madrycki Real wycofał się z wyścigu o Brazylijczyka Ronaldinho. „Zakończyliśmy proces kupowania nowych piłkarzy” — ogłosił Florentino Perez, prezydent klubu, przerywając wszelkie spekulacje na ten temat.

Po zawarciu przez mistrzów Hiszpanii kontraktów z Davidem Beckhamem i Argentyńczykiem Gabrielem Milito, szefostwo klubu nie jest zainteresowane Brazylijczykiem. „Podpisanie umowy z Milito

oznacza, że Ronaldinho nie zagra w tym sezonie w Realu” — uważa Perez.

Z transferu 22-letniego Argentyńczyka bardzo zadowolony jest trener Realu, Carlos Queiroz. „Milito potrafi doskonale rozegrać piłkę, nie boi się walki, jest szybki, silny i dysponuje dobrą techniką”. Wartość kontraktu argentyńskiego obrońcy szacuje się na 3,5 - 4 mln dolarów. Milito zastąpi w Realu Fernando Hierro.

Sprintem

• Drogo może kosztować 12 piłkarzy RCD Mallorki, zdobywcy Pucharu Hiszpanii, pikantna sesja zdjęciowa z klubowym trofeum — pisze jedna z niemieckich agencji. Władze klubu zapowiedziały, że piłkarze mogą spodziewać się wysokich kar pieniężnych za to, że bez zgody wzięli Puchar Hiszpanii z witryny w budynku klubowym i nago pozowali z nim do zdjęć dla jednego z tygodników. „Te zdjęcia są skandaliczne i obraźliwe” — grzmiał Mateo Alemany, prezydent klubu.

• Jak pisze jeden z niemieckich dzienników, powołując się na brytyjskie media, przed finałowym pojedynkiem wielkoszlemowego turnieju kobiet na kortach Wimbledonu, Venus Williams została zaatakowana przez szaleńca! Szaleńiec zaatakował amerykańską tenisistkę w drodze z szatni na kort, próbował ją nawet dusić. Niebezpieczeństwo zażegnali dopiero ochroniarze, którzy obezwładnili mężczyznę. Może dziwny fakt, jak temu mężczyźnie udało się przedostać w takie miejsce? Otóż szaleniec podał się za fotoreportera, myląc całkowicie ochronę. Zanim rzucił się na Venus zrobił zdjęcie obu sióstr.

• 8-letni kibic doznał poparzeń nogi, kiedy trafiony został rzuconą przez jednego z widzów bombą domowego wyrobu, podczas meczu ligi baseballa Oakland Athletics — Tampa Bay. Chłopiec przewieziony został do miejscowego szpitala. To nie pierwszy przypadek nieodpowiedzialnego zachowania kibiców w Oakland. 19 kwietnia jeden z nich trafił telefonem komórkowym zawodnika Texas Rangers, Carla Everetta.

• Reprezentant Meksyku, Rafael Marquez podpisał czteroletni kontrakt z FC Barcelona. Meksykański piłkarz rocznie będzie zarabiał 1,2 miliona euro, a odstepujący go klub, AS Monaco otrzyma pięć milionów euro, poinformowała hiszpańska prasa. Marquez rozegrał 45 meczów w drużynie narodowej, uczestniczył m. in. w ostatnich mistrzostwach świata. W AS Monaco grał od 1999 roku i już w pierwszym sezonie został mistrzem Francji.

• Kara jedenastu meczów — to finał niesportowego zachowania Ivana Zamorano w drugim meczu finałowym o tytuł mistrza Chile, w którym zmierzyły się Cobreloa i Colo Colo. Karę nałożyła na piłkarza komisja dyscypliny Chińskiego Związku Piłki Nożnej. 35-letni Zamorano został usunięty z boiska w drugim meczu finałowym pierwszej części mistrzostw kraju za agresywne zachowanie wobec arbitra.

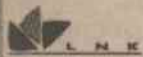
CZWARTEK 10. VII



6.00 Dzień dobry
8.00 Znajdź kąt
8.50 Klub prasowy
9.45 Szlagiery
ubiegłego stulecia
10.35 Film hist. „Henryk V”
12.45 „Ievos pievos”
- magazyn dla kobiet
13.15 Dom kultury
14.15 Film dok.
15.10 Filmy anim. dla dzieci
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Piękno
przyrody Afryki
18.00 S. „Świat dzikiej
przyrody”
18.30 Wiadomości
19.00 Film anim.
19.30 Znajdź kąt
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Proszę o głos
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 S. „Prokuratorzy”
23.00 Wiadomości
23.05 Pokolenie pieniędzy

2

15.35 W sali operowej
17.35 Język francuski
dla wszystkich
18.05 Drogi.
Samochody. Ludzie
18.30 Telefon pomocy
19.30 Wiadomości
20.00 Dom
kultury
21.00 Dokumentalistyka
litewska
22.00 Panorama
22.30 „Ievos pievos”
- magazyn dla kobiet



6.45 Telewizja rowerowa
7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 Wybacz
11.10 S. „Nash Bridges”
12.05 S. „Wyprawa krzyżowa”
13.00 Komedja „Wakacje
w Las Vegas”
14.45 Filmy anim.
15.45 S. „Jago -
ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Sąd
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna strefa
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 Komedja
„Śniadanie
mistrzów”, USA, 1999

4

7.15 Humor
7.45 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Victoria”
9.05 Melodramat
„Włoskie namiętności”
10.00 S. „Niebezpieczne więzi”
11.00 Thriller „Śmiertelna gra”
12.45 S. „Wesoły wdowiec”
13.00 S. „Zorro”
13.35 Nasze zwierzęta
14.05 Film fab.
„Nieustraszona hiena”
16.00 S. „Władca zwierząt”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.30 S. „Victoria”
18.45 Melodramat
„Włoskie namiętności”

19.45 Dziś
20.05 S. „Mieszczanie”
20.50 Melodramat
„Miłosne historie”
22.25 S. „13 posterunek”
22.55 S. „...a trzeci złoty”
23.50 Najstrzejsze
kadry z życia
0.25 Rozrywki SMS
1.55-7.10 DW

3

7.45 Film anim.
8.10 Reality show
„Pomoc TV”
8.35 S. „Drogi miłości”
9.35 S. „Oszołomieni
miłością”
10.30 Reality show „Ferma”
11.00 Dramat
„Gdy mężczyzna
kochą kobietę”
13.10 S. „Herakles.
Legendarne podróże”
14.00 S. „Morderczyń
wampirów”
14.45 Filmy anim.
16.00 Nomena
16.50 S. „Oszołomieni
miłością”
17.40 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 S. „Cobra 11”
20.05 Reality show
„Pomoc TV”
20.30 Telegra
„Kto wygra
million?”
21.30, 23.30 Reality
show
„Hollywood”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „24 godziny”
0.30 „Šaprosou”

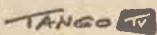


8.00 Z Wilna
8.25 Magazyn
„Budownictwo”
8.45 D samochodach
9.15 W twoim domu
10.00 Film fab. „Listopadowe
dziecko”
11.30 Zdrowie
12.00 Film fab. „Rekiet”
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie splecie
14.00 Film fab. „Bogata
narzeczona”
15.30 Nadzieje i losy
16.00 Wiadomości
16.20 Dyżurna jednostka
16.30 Magazyn „Czego
chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Policja informuje,
przypomina, radzi
19.50 S. „Agencja
samotnych serc”
20.20 Dla rybaków
20.55 Kto tam?
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab.
„Oddział D”
23.15 „Fittl”
23.30 Błef



8.30 Festiwal muzyki
9.00 Film dok.
9.30 Ziemia szyrwincka:
obyczaje,
tradycje, święta
18.25 Miła
i Laima nie tylko o wsi...
18.55 Proponujemy!
19.00 Pogląd
19.30 Świat kobiety

20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.15 Szkic do portretu
21.00 Pogląd
21.30 Nigdy nie mów „nigdy”
22.00 Nie tylko dla rybaków



10.10 S. „Szukajcie Mądrali”
11.00 Tangorama
12.05 Western „Bonanza”
12.55 Rajske
zakątki ziemi
13.50 Dramat „Harry i Tonto”
15.45 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35, 0.20 Reality show
„Hollywood”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
20.35 Humor ekstremalny
21.10 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 Dramat „Silkwood”
0.50 Znajomość SMS



8.10 III Gala Piosenki
Biesiadnej:
Biesiada bez granic
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Złotopolscy”
- telenowela

9.35 Film animowany:
Posag
9.45 Pytanie na wakacje
11.00 Ela - encyklopedia
lata dla dzieci
11.10 Zjedz to sam
- program dla dzieci
11.30 S. „Niebezpieczna
Zatoka”
12.00 Sekrety zdrowia
- magazyn

12.15 Kwadrans na kawę
12.30 Kształty muzyki
12.50 Parnas Literacki:
Pola Gojawiczyńska
13.00 Wiadomości
13.10 Ktokolwiek widział,
ktokolwiek wie
13.40 Greenpoint Festival
14.00 Wieści polonijne
14.15 „Polska poza Polską:
W tej pięknej naszej
Ameryce” - film dok.
15.15 Góral z Toronto
- reportaż
15.40 Krajobraz Polski
- magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 „Złotopolscy”
- telenowela

16.35 Zwierzenia
kontrolowane:
Jan Nowicki
17.05 Podróże kulinarne
Roberta Makłowicza:
Nad łakami ze smakiem
17.30 S. „Niebezpieczna
Zatoka”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedyński
18.40 S. sensac. „Sensacje
z myszką, czyli nasi
dzielni milicjanci, S.O.S.”
19.35 Szerokie tory - reportaż
20.00 Kolekcjoner z
Buenos Aires
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Złotopolscy”
- telenowela
21.35 „Polska poza Polską:
W tej pięknej naszej
Ameryce” - film dok.
22.35 Andrzej Ciemniewski
przyjaciele
rotoszyn 2002

Wszystkie dzieci od 21 lipca zapraszamy na drugi turnus Dziennych Kolonii Dobrego Nastroju

10 dni i wciąż nowy program:

- * chrzest i wyświęcenie uczestników kolonii,
- * wycieczka do jednostki wojskowej (znajomość z żołnierzami, oglądanie mundurów, broni, ćwiczenia, żołnierska kasza, nocna wyprawa...),
- * wycieczka,
- * wyprawa z namiotami (nocleg w namiotach, pachnąca ogniskiem kasza, piosenki i „straszne” historie przy ognisku ...),
- * gry, zawody,
- * piosenki, tańce, przedstawienia...

Wspaniali i odpowiedzialni kierownicy

Kolonie będą czynne w Nowowilejskim Centrum Rekreacyjnym (ul. Pergalés 8). Na kolonie przyjmowane są dzieci w wieku od 9 do 13 lat.

Cena Kolonii Dniennych Dobrego Nastroju 55 Lt dla dzieci wspieranych socjalnie (2 posiłki dziennie, rozrywki, koszty podróży)+ ubezpieczenie zdrowia 8 Lt. Pełna cena kolonii 110 Lt.

Tel. informacji 267 01 73.

Niewysoka, szczupła, kobieta przed czterdziestką, mieszkająca w Wilnie, mająca wyższe wykształcenie, finansowo niezależna, bez zobowiązań poszukuje bratniej duszy — pana — inteligentnego, sympatycznego, o pogodnym usposobieniu w celu wspólnego spędzania wolnego czasu: wyjścia do kina, teatru, na spacer, wypadu za miasto.

Mój adres: maj-al@poczta.wprost.pl



ul. Pylimo 17

Repertuar na 10 lipca

Wielka sala

„Szybcy i gniewni 2” —
godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00,
20.00, 22.00, USA, thriller.
„Tarzan” — IV. 7 — godz.
10.00.

SALA 88

„Taxi 3” — godz. 17.15,
16.30, Francja, komedia akcji.
„Matrica: przeładowana” —
godz. 12.15, 14.45, 21.00, film akcji.
„Porozmawiaj z nią” — godz.
19.00.

Instytut Polski w Wilnie i Muzeum im. Adama Mickiewicza uprzejmie zapraszają na IV Koncerty Letnie na dziedzińcu muzeum (zaulek Bernardyński 11).

Dzisiaj, 10 lipca o godz. 18.00
wystąpi

„The Royal String Quartet”
(Warszawa).

Isabella Szalaj – I skrzypce
Elwira Przybyłowska – II skrzypce
Marek Czech – altówka
Michał Pepol – wiolonczela

Wstęp wolny

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Dzisiaj masz duże szanse na sukces. Musisz jednak wykazać się całym swoim sprytem i pomysłowością. Także Twoje decyzje powinny być należycie wyważone. Przede wszystkim jednak samodzielne. Negocjacje i trudne sprawy urzędowe zakończą się pomyślnie.



BYK. Współpracownicy, których nie dostrzegasz, okażą się dziś pomocni w doprowadzeniu do zakończenia pewnych spraw. Wspólnymi siłami łatwiej będzie pokonać ewentualne przeszkody. W pracy nie podpisuj żadnych dokumentów, zanim ich nie przeczytasz.



BLIŹNIĘTA. Dzisiaj możesz spodziewać się znacznej poprawy w wielu dziedzinach życia. Dzięki wydatnej pomocy innych ludzi z łatwością zrealizujesz swoje plany. Pewna osoba dostarczy wiadomości na interesujące Cię tematy.



RAK. Dzisiaj najważniejszą dla Ciebie sprawą powinna być dbałość o zdrowie. Nie tuż się, że dolegliwości, które Ci dokuczają same przejdą. Złe samopoczucie stanie się przyczyną powstawania napięć i nieporozumień z otoczeniem.



LEW. Gwiazdy Ci sprzyjają. W każdej dziedzinie życia i realizowanej sprawie gwarantują pomoc i opiekę. Nie daj się tylko ponieść nadmiernym ambicjom. Wysiłek ponad Twoje możliwości może Ci zaszkodzić. Niektóre decyzje wymagają zwiększonej rozwagi. Wydają się być zbyt ryzykowne.



PANNA. Korzystna energia będzie Ci dziś dawkowana bardzo oszczędnie. Warto więc rozsądnie zaplanować wszelkie obowiązki. Pamiętaj, że sił musi wystarczyć Ci na dłuższy czas. Abyś mogła dokończyć to, co rozpoczęłaś.



WAGA. Obowiązki zawodowe nie sprawią większych problemów. Twoja wyobraźnia cały dzień obfitować będzie w twórcze i oryginalne pomysły.



SKORPION. Twoje zdrowie wymaga teraz zwiększonej troski. Od dobrego samopoczucia zależą będą wyniki zawodowej działalności. W pewnych sytuacjach powinieneś działać w sposób bardziej zdecydowany.



STRZELEC. Dzisiaj możesz liczyć na więcej pomyślnych zdarzeń. Jest też szansa na poprawę samopoczucia. Staraj się tylko aby jej nie zmarnować.



KOZIOROŻEC. Sprawy zawodowe wymagają dziś taktu i dyplomacji. Dzięki temu łatwiej nawiądziesz dobre stosunki ze współpracownikami. Bez pomocy innych nie podolasz nałożonym na Ciebie obowiązkom.



WODNIK. Wysiłki na rzecz działalności zawodowej nie sprawią Ci większych kłopotów. Możesz więc spokojnie realizować swoje plany i zamierzenia. Gwiazdy gwarantują powodzenie w większości Twoich działań.



RYBY. To może być udany dzień. Stare kłopoty przestaną być dokuczliwe a pewne problemy zupełnie znikną. Przyjaciele dostarczą potrzebnych informacji. Prawdopodobnie zaoferują też pomoc. Nie bierz jednak na swoje barki zbyt wielu obowiązków.

OGŁOSZENIA

PRACA

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa. Tel. 271 38 31, +37067557558

Księgowa poszukuje dodatkowej pracy. Tel. 8 688 97 480

SPRZEDAM/KUPIĘ

Kupię dawne pocztówki, fotografie, monety i banknoty. Tel. 232 80 93

Sprzedam 1,5 ha nie skoszonej trawy na siano. Vilnius, tel. 241 92 07, 8 683 72088

Sprzedam 2 ha ziemi, 12 km od Wilna. Cena umowna, można częściami. Tel. 8 613 01489

Niedrogo sprzedam pralkę "Ryga 8", dębowe beczki. Vilnius, tel. 273 13 07

Sprzedaję 16 arów ziemi nad rzeką Mickunai, droga asfaltowana, 35 000 Lt. Tel. (8-5) 238 01 03

Sprzedam bierwiona. Tel. 8 380 41 446, 8 681 18 610

USŁUGI

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za 1 m². Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Wesoła muzyka na każdą okazję. Tel. 8 653 98605

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Wycieczki po Wilnie z wykwalifikowanym przewodnikiem. Tel. 8 611 88901 (19-21)

Niedrogo lekcje matematyki. Tel. 213 80 90

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, framug, futryn, wstawianie. Tel. 8 676 75756, Stanisław

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia pokój turystom z Polski. Tel. 272 39 54

GLOBAL ENTERTAINMENT

Przyszykowanie grup tanecznych litewskim i zachodnim klubom. Nauczanie początkujących tancerzy. (Zam. 332)

Tel. 5 241 41 53, 8 (687) 361 01

NOWY SKLEP
PROONUJE:

- Części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych
- opony
- łożyska
- akumulatory



UAB „TASIDA”
Darius ir Girėno 21, Vilnius
tel. /faks: (8-5) 216 41 87



zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 028)



Przytulne, nowoczesnie urządzone dwumiejscowe pokoje w
MINI HOTELU
na godzinę, dobę i dłużej
Ceny umowne.

Vilnius, tel. 230 00 40, 230 00 41, 8 682 44950

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne
indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,
emerytów
indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-
401112- 001-0000,
Vš Į "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios
skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
Vš Į "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej
prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji

- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER

Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

5

Cena za 1 minutę Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych (Urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog). Wszelkoniemie, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, płciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzieliny, świerzb, poronienia, bezpłodność, hemoroidy. Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.

Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57,
http://santaura.netfirms.com

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ

KAUNO HIDROGEOLOGIJA

www.hidrogeol.lt

Rinkūnai, starostwo Garliava, rej. kowieński, (Zam. 170)
tel.: (8-37) 39 33 53, 55 87 21, faks (8-37) 558720.
Przedstawicielstwo W Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

HOTEL

Jeden pokój luks
10 pokoiów jedno- i dwumiejscowych
sauna
sala konferencyjna
mieszkania-hotele
turystyka wiejska
strzeżony parking

Hotel „Alux”
Seimyniškių 21b
Lt-2006, Vilnius, Lithuania
Tel: (8-5) 2101175, faks: (8-5) 2101176
e-mail: viesbutisalux@one.lt (Zam. 254)



W stolicy Filipin Manili Florentino Anonuevo Junior czyści największe na świecie buty o długości 5,29 m i szerokości 2,37 m. Fot. EPA-ELTA

Pogoda

Nadal deszcze



Dzisiaj w nocy będzie padało w rejonach wschodnich, temperatura 9-14 stopni.

Dzisiaj w dzień zachmurzenie zmienne, przelotne opady z możliwością burz. Temperatura 18-23 stopnie.

Jutro lokalne deszcze, w nocy 10-15, w dzień 19-24 stopnie.

Kalendarium

* Czwartek (10. VII) jest 191 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 174 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Amelii, Filipa, Witalisa.

* Wschód Słońca — 4.55, zachód — 21.53.

Długość dnia 16 godz. 58 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 7 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 10 lipca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,0465
Dolar australijski	2,0161
1000 rubli białoruskich	1,4703
Dolar kanadyjski	2,2375
Frank szwajcarski	2,2290
Korona czeska	0,1093
Korona duńska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9724
100 forintów węgierskich	1,3203
100 jenów japońskich	2,5757
Łat lotewski	5,3462
Korona norweska	0,4192
Złoty polski	0,7751
Rubel rosyjski	0,1001
Korona szwedzka	0,3783
1 mln lir tureckich	2,1553
Griwna ukraińska	0,5710
10 tys. lei rumuńskich	0,9183

Bez troski staruszek

Prawo jazdy? A po co?

74-letni Duńczyk udowodnił, że bez prawa jazdy można się obyć: nigdy nie posiadał tego dokumentu, a mimo to przez 55 lat prowadził samochody osobowe, a nawet ciężarówki.

Staruszek wpadł przypadkiem, podczas rutynowej kontroli drogowej w zeszły weekend. „Nie mam prawa jazdy i nigdy go nie miałem odkąd zacząłem prowadzić, a miałem wtedy 19 lat” — oznajmił starszy pan zdumionemu policjantowi w odpowiedzi na prośbę okazania dokumentów.

Siedemdziesięcioletek z Rhisted na północnym zachodzie Danii zwierzył się także funkcjonariuszowi, że przez lata bez problemów prowadził ciężarówki, a nawet wyjeżdżał samochodem zagranicę. Tym razem musiał wrócić do domu pieszo. Bez troski staruszek czeka teraz na mandat za brak prawa jazdy.

(onet.pl)

Zwierzęce głosy jako dzwonki

Lwi ryk w telefonie

Lwi ryk albo małpi wrzask zastąpi być może już niedługo tradycyjne dzwonki i melodyki znanych przebojów w telefonach komórkowych.

Spółki iTouch i Mobiletones zakupiły od brytyjskiej biblioteki narodowej, British Library, 40 nagrań zwierzęcych głosów z zamiarem użycia ich jako dzwonek w komórkach, poinformowała brytyjska instytucja. British Library ma w swoim repertuarze 100.000 nagrań śpiewów ptaków i odgłosów innych gatunków nie tylko rodzimej fauny, ale też egzotycznych mieszkańców Amazonii.

Nowe dzwonki będzie można

(onet.pl)

Japonia: Kraj kradzionej czereśni

Plaga złodziei "czerwonych diamentów"

Sadownicy w japońskiej prefekturze Yamagata nie śpią, strzegąc obsypanych owocami czereśniowych drzew, do których zaczęli się dobierać złodzieje. Za jedną czereśnię specjalnej odmiany hodowanej w Yamagacie płaci się nawet ponad 2 dolary.

Kradzieże czereśni zdarzały się zawsze, ale w tym roku stały się prawdziwą plagą. A przestępstwo jest poważne, ponieważ za pół kilograma stanowiących prawdziwy rarytas czereśni odmiany Sato Ni-

shiki, z których słynie Yamagata, w Tokio płaci się nawet 20 tysięcy jenów, czyli około 180 amerykańskich dolarów — informuje dziennik „Asahi Shimbun”. Oznacza to ponad dwa dolary za jedną dorodną czereśnię! Sadownicy z Yamagaty szacują, że od połowy czerwca skradziono im 1,3 tony bezcennych czereśni, zwanych czerwonymi diamentami. Złodzieje zbierają owoce fachowo, bo tylko czereśnie w idealnym stanie mogą osiągnąć najwyższe ceny. Policja okazuje się bezradna.

(PAP)

Odzyskał przytomność po 19 latach

„Mama”, „pepsi” i „mleko”

Po 19 latach przebywania w stanie śpiączki mężczyzna ze stanu Arkansas (USA) odzyskał przytomność — poinformował serwis sfgate.com.

Po odzyskaniu przytomności mężczyzna powiedział trzy słowa: „mama”, „pepsi” i „mleko”. „To cud” — powiedziała jego matka, cytowana przez sfgate.com. Terry Wallis ma obecnie 39 lat. W lipcu 1984 roku uległ wypadkowi samochodowemu — jadąc z przyjaciелеm Wallis wpadł do potoku. Odnaleziono ich po jednym dniu. Pa-

sażer nie żył, Wallis był w stanie śpiączki. Na krótko przed wypadkiem Wallisowi urodziła się córka Amber. Ojciec, który jest sparaliżowany mówi, że chciałby znów móc chodzić „dla niej”.

(onet.pl)

Opr. W. D.

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Irytujące nawyki kolegów zakłócają pracę

Denerwujący współpracownicy

Jedna trzecia pracowników rozważa rezygnację z posady z powodu denerwujących nawyków kolegów.

Na liście najbardziej irytujących zachowań znalazło się głośne odsłuchiwanie sekretarki, wyzywanie komputerów i wymigiwanie się od swojej kolejki w robieniu herbaty. Ankieta przeprowadzona przez agencję rekrutacyjną Office Angels wśród 1500 pracowników brytyjskich firm wykazała, że najczęstsze skargi dotyczą hałasu lub technologii. Prawie każdy ankietowany powiedział, że nie znosi dostawać maili od osób siedzących o kilka kroków dalej.

Obiektem plotek często stają się też współpracownicy, którzy głośno rozmawiają przez telefon albo nie lubią robić herbaty. Ponad połową badanych byłaby skłonna zrezygnować z tygodnia wakacji, gdyby tylko dzięki temu nie musieli pracować z ludźmi, którzy ich denerwują.

„Czasami wydaje nam się, że spędzamy z kolegami z pracy więcej czasu, niż z rodziną i przyjaciółmi. Drobne nawyki mogą irytować i zakłócać pracę w biurze. Rozważne zachowanie i komunikacja to klucz do harmonii w miejscu pracy” — mówi Paul Jacobs z Office Angels.

(onet.pl)

Ufoludki drwią z badaczy

Przylecieli i wygnietli

W zbożu pod Wylatowem pojawił się nowy piktogram. Ślady wygniecionego w zbożu, to zdaniem „ufologów” znaki pozostawiane dla nas przez inne formy życia czy inteligencji.

Od czterech lat w Wylatowie koło Mogilna specjaliści z Fundacji Nautilus prowadzą obserwacje mające dowiedzieć, że znaków nie tworzą ludzie. W tym roku piktogramy znów się pojawiły: w tym tygodniu w nocy na polu pod Wylatowem

pojawił się już trzeci. „I znów nie możemy zbyt wiele o nim powiedzieć — pojawił się w takim miejscu, którego nie objęliśmy monitoringiem” — mówi Robert Bernatowicz, prezes Fundacji Nautilus. Członkowie organizacji objęli część pól stałą obserwacją prowadzoną przez specjalnie rozmieszczone kamery. „Z wstępnych analiz można stwierdzić, że ten znak również jest autentyczny” — mówi Bernatowicz.

(wp.pl)

Uśmiechnij się



Lekcja biologii.

— Jak się nazywa największy zwierz mieszkający w naszych lasach? — pyta się pani Jasia.

— Dzwiedź.

— Chyba niedzwiedź?

— Jeśli nie dzwiedź, to ja nie wiem.

Babcia do wnuczka:

— Kiedy byłaś młoda, muzyka była jednak znacznie piękniejsza i melodyjna...

— Ależ babciu, ja teraz nie włączyłem magnetofonu, tylko mikser.

— Jaka jest różnica pomiędzy Barbarą, a dolarem?

— Dolara trudno zdobyć.

— Dlaczego pan się tak szybko kręci? Przecież to wolny taniec.

— Oj, nie taki wolny! Na płycie jest wyraźnie napisane — "33 obroty na minutę".

KELVITA Dworzec Kolejowy, kasa nr 30
Vilnius, tel. 210 61 30,
tel./fax 210 61 31

KRYM od 598 Lt
Wypoczynek i leczenie w Jalcie
Podróże i wypoczynek w Europie
*Wizy *Ubezpieczenie *Bilety

Regularny rejs lotniczy Wilno-Symferopol- Wilno w każdą sobotę

WYPOCZYNEK DZIECI

Obozy:
„Pasaka” w Giruliai
„Raganė” w Połdże
„Jaunasis automobilininkas”, rej. trockii

* pięciokrotne posiłki
* program sportowy
* dyskoteki
* wycieczki
* opieka medyczna

Rodzinom wspieranym socjalnie — za połowę ceny

Rodzinne domy wczasowe:
„Saldurė” w Šventoji
„Zunda” w Połdże

Gedimino pr. 15a Vilnius,
tel. 262 09 82, 262 48 36, 8 685 44806
http://.vaikupoilsis.lit